Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.
Rok XIX. Kraków, sobota 22 sierpnia 1936 Nr. 232

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

W niedzielę dnia 23 sierpnia 1936 r. o godz. 11-tej przedp. odbędzie się w podwórzu domu Sisserów przy ulicy Krakowskiej 13

Wielka Manifestacja Protestacyjna żydostwa krakowskiego

przeciw projektom wstrzymania imigracji do Palestyny i przeciw terorowi arabskiemu w Palestynie pod hasłem:

„Całe Żydostwo walczy o Erec Izrael"

Żydzi! Demonstrujcie Waszą łączność z jiszuwem palestyńskim! — Proklamujcie nieustępliwą walkę o nasze podstawowe prawa!

Przybywajcie masowo na zgromadzenie!

Egzekutywa Organizacji sjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska, Egzekutywa Poale Sjon., Egzekutywa Mizrachi, Komitet Rejonowy S. P. P. Hitachdut, Egzekutywa Stronnictwa Żydowskiego

Generał Gamelin zachwycony swą podróżą do Polski

Paryż. 21. 8. PAT. Gen. Jeannet, szef gabinetu gen. Gamelin, zakomunikował paryskiemu korespondentowi PAT oświadczenie treści następującej:

Gen. Gamelin powrócił do Paryża zachwycony swą podróżą do Polski, jak również przyjęciem, jakiego doznał ze strony władz wojskowych, jak i polskich mężów stanu z panem Prezydentem R. P. prof. I. Mościckim i ministrem spraw zagr. Beckiem na czele. Gen. Gamelin był wzruszony przyjęciem, jakie zgotowała mu ludność. Armja polska wywarła na gen. Gamelin doskonałe wrażenie. **Jest rzeczą pewną, że między armją polską i francuską istnieć będą jaknajbardziej serdeczne stosunki, tak jak dotychczas zawsze istniały.**

Dr. Adam Rose wiceministrem P. i H.

Warszawa. 21. 8. PAT. Pan Prezydent R. P. mianował dr. Adama Rosego dotychczasowego dyrektora departamentu ekonomicznego w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Zmiany w województwie i starostwach

Warszawa. 21. 8. (Sin.) Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach nastąpią pewne zmiany i przesunięcia na wyższych stanowiskach w krakowskim Urzędzie Wojewódzkim, oraz na dwóch stanowiskach starostów w województwie krakowskiem.

Nie będzie wcześniejszego zwołania Sejmu

Warszawa, 21. 8. (Sin). Jak się dowiadujemy, wszystkie wiadomości o przedwczesnem zwołaniu sesji budżetowej są nieprawdziwe. Zwołanie nastąpi w terminie konstytucyjnie przewidzianym, natomiast do tego okresu należy przewidzieć wydanie szeregu dekretów gospodarczych.

Milicja ludowa rozstrzelała konsula polskiego w Walencji

Jako obywatel hiszpański nie podlegał nietykalności dyplomatycznej

Warszawa. 21. 8. PAT. Jak się dowiadujemy, honorowy konsul R. P. w Walencji p. Noguera Bonora Vicente został aresztowany przez „milicję ludową" i rozstrzelany.

W związku z tem, charge d'affaires ad interim R. P. złożył u rządu madryckiego energiczny protest, domagając się równocześnie szczegółowych wyjaśnień.

Dodać należy, że p. Noguera, jako obywatel hiszpański nie posiadał przywileju eksterytorjalności, z którego korzystają urzędnicy dyplomatyczni.

Zamordowanie profesora Uniwersytetu H. przez terorystę arabskiego

Jerozolima. 21. 8. (ŻAT) Ofiarą terorystów arabskich padł dzisiaj profesor Uniwersytetu Hebrajskiego Lewi Billig. Prof. Billig był lektorem języka arabskiego na U. H. — Morderstwo popełnione zostało w następujących okolicznościach:

Gdy prof. Billig siedział przy swojem biurku w mieszkaniu, pracując nad nowem dziełem arabskiem p. t. „Hasija", terorysta arabski **wtargnął przez okno do gabinetu uczonego, strzelając do niego z rewolweru. Jak się okazało, terorysta użył kuli dum dum, gdyż głowa uczonego była roztrzaskana.** — Zamordowany uczony liczył lat 39, pochodził z Londynu i był absolwentem uniwersytetu w Cambridge. Był on obywatelem brytyjskim. Na znak żałoby Uniwersytet Hebrajski jest dzisiaj zamknięty. Na głównym gmachu U. H. powiewa czarna chorągiew.

OZJASZ THON

Niewątpliwie -- odważny eksperyment...

Odbył się — nie tak łatwo, jak się mówi, ale ostatecznie: odbył się światowy eksperyment, no i próbował uczynić to, co zwykły robić takie kongresy w rozmiarach „światowych", lub choćby nieco ciaśniejszych: wybrał egzekutywę, oczywista też światową, a teraz wypada czekać i patrzeć, czy też ten eksperyment się uda, czy nie.

W rzeczach tak wielkich nic nie ma łatwiejszego, jak się nałykać pełnemi haustami sceptycyzmu — najlepiej zmieszanego odpowiednio z nieco kaustycznym dowcipem — i powątpiewać. Ryzyka niema w tem zgoła żadnego. Uda się eksperyment, to nikt nie będzie pamiętał sceptycyzmu, nie uda się, no to się ma przygotowaną tanią satysfakcję, że się wreszcie doskonale przewidziało smutny koniec tego eksperymentu. Uzyskuje się tanim kosztem niemal że patent na mądrość i doświadczenie. Doskonale. Ale tylko dla danej jednostki, która reflektuje na takie tanio zdobyte świadectwa i na rolę kruka, który na wszelki wypadek — kracze. Kto chce społecznie pracować, wydajnie i faktycznie coś stworzyć, musi już mieć odwagę zaryzykować nietylko energję i podobne „kapitały", ale też sławę wszechwiedzącego i przewidującego mędrca. A jak się ma odwagę do takiego ogromnego ryzyka, to się czasami, chociaż niezawsze i nie zbyt często, wygrywa.

Ot był taki wypadek. Niejeden ostrzegał przed Kongresem. Przypominam, że i ja bardzo a bardzo byłem z początku przeciwny temu eksperymentowi, a zgodę nań wyraził — oczywista: nie mając wcale a wcale wpływu na samo zrealizowanie projektu, tylko ot tak, jak jeden ze setek publicystów! — a byłem przeciwnikiem, bo się mocno bałem, że wystawimy na świat boży naszą całą biedotę a nie zdołamy zjednoczyć tyle realnych sił, ażeby faktycznie utworzyć stałe kierownictwo. Ludzie śmiali i łatwiej wierzący nie obawiali się, zaryzykowali, no... i... Ot tu zaczyna się ta wielka trudność. Co powiedzieć? — Czy się Kongres udał, czy też nie? Czy przyniósł to, do czego był wezwany i potrzebny, czy też nie?

Trzeba sobie dobrze uprzytomnić, do czego taki „wszechświatowy" Kongres był potrzebny, ale oczywista nie zaszkodzi, jak straszliwie obrzmiały przymiotnik „wszechświatowy" odrazu odrzucimy. Będzie swobodniej operować całem pojęciem, jeśli go nie obarczymy takim straszliwym ciężarem, jaki się mieści w bezmiarze „wszechświatowym". Ot Kongres ogólny dla spraw ogólno-żydowskich, nie ograniczony do rozmiarów jednego kraju. Działacze mogą przybywać zewsząd, byleby mieli coś do powiedzenia, a po powiedzeniu także możność — wykonania. Za takich u nas się szczególnie uważa jedną kategorję Żydów: amerykańskich. Jeszcze bowiem u nas panuje przesąd — a może tylko przesadny sąd... — że amerykańscy Żydzi rozporządzają z jednej strony bezmiarem środków do pomocy, to znaczy, tłumaczone na prosty język ludzki: — dużo pieniędzy, a z drugiej strony taką olbrzymią masą rozstrzygającego wpływu politycznego, że mogą zmusić niechętny świat do dopuszczenia wszelkiej pracy zapomogowej czy nawet rekonstrukcyjnej. Przypuśćmy, że ta konstrukcja myślowa jest słuszna i polega na realnej obserwacji, to uzyskaliśmy odrazu punkt widzenia, według którego możemy ocenić ważność ostatniego Kongresu.

Żydzi amerykańscy bowiem brali w nim aktywny udział i dosyć stanowczo zaangażowali się za jego uchwałami. Mamy tedy akceptantów, godnych kredytu, bo Żydów niemieckich, polskich i t. d., a żyrantów o charakterze, powiedzmy: — non plus ultra.

A więc, razem wzięte: znakomity Kongres „wszechświatowy" — czy tak?

Cóż zrobić, kiedy nie mogę się zdobyć na taki pełny optymizm, nie mogę się wznieść do wyżyny aż takiej miary. Kongres na mnie zrobił raczej wrażenie jednego z tych przedsięwzięć socjalnych, przy którem się tylko patrzy i czeka — aż się skończy. Nie obiecuję sobie po tym Kongresie żadnej realnej pracy.

Czy ludzie dobrze obserwowali końcowe posiedzenia? Jeśli tak, to niech sobie w głowie, całkiem cichutko, przeprowadzą takie obliczenie: Jakto — przecież ludziska wcale się nie pchali do objęcia stanowisk przodujących w tej nowej „światowej" instytucji! Czy to się już skończyło umiłowanie godności i zaszczytów w Izraelu? Czy już nie pociąga honor i tytuł władcy nad mocarną akcją „wszechświatową", za którą jako dostawcy pieniędzy stoją sami Żydzi amerykańscy, a jako zarządcy mogliby się wysunąć najlepsi administratorzy, jakich mamy, bo Żydzi niemieccy? A jednak — raczej uciekano od tych godności, niż się pchało do nich. Widocznie — siła wiary w realność przedsięwzięcia była zbyt mała. A to zupełnie słuszne..

Niema się co łudzić: Ten Kongres nie był należycie przygotowany. Wszystko było tak powierzchownie zlepione i zeszyte, że jak tylko miało wytrzymać pierwszą próbę życiową, to wszystko się rozklejało i rwało. Nie było ani rzetelnie ograniczonego i określonego zadania, ani nie przygotowano należycie planu działania, ażeby istotną przynieść pomoc.

Jeśli szło o żydostwo polskie, to trzeba było koniecznie sobie uprzytomnić, że obok ekonomicznego zagadnienia istnieje także polityczne. A to polityczne zagadnienie wymaga bardzo dużo siły moralnej — przedewszystkiem: **moralnej!** — do rozwiązania. Tu nie idzie o taką czy inną ustawę. Gdyby tylko o ustawę chodziło, toby wogóle nie było o czem mówić. Niema lepszego i liberalniejszego ustawodawstwa na świecie, niż u nas, o ile mowa o naszych ustawach zasadniczych i podstawowych. Pełną dłonią dało się w pierwszym czasie to równouprawnienie. Nie zapomnijmy, że w owej chwili siedział niemal stale p. Paderewski w Paryżu i stamtąd czerpał swoje „natchnienie" i swoją — obawę. Bywało, że przybywał na komisję sejmową i w swojem artystycznem przewrażliwieniu wpadając w najwyższy swój ton zawołał: Wiedzcie, panowie, że każdy włos z żydowskiej brody kosztuje nas setki kilometrów... Oczywista, że to nie było prawdą. Żadna broda żydowska nie zaznała ochrony w Paryżu, ale wysokie „c" Paderewskiego zazwyczaj robiło swoje, a przelęknieni posłowie byli gotowi postawić kilku policjantów przy każdej żydowskiej brodzie, byleby tylko ratować jak najwięcej — kilometrów... I tak to było ze wszystkiem, szczególnie z układaniem ustaw. Stąd ich pełny liberalizm. Tylko — że wykonanie szwankuje.

A jednak — kiedy się schodzą i obradują, to o czem się mówi? Oto właśnie: o ustawach. A tu trzeba mówić o miljonie innych rzeczy raczej, niż o ustawie, chociaż coprawda dalszy ciąg ustawodawstwa naszego, a już zupełnie dzisiejszy całkowicie wyzwolił się z niesamowitego koszmaru przed — brodą... Praktyka życiowa jest zawsze o całą nieskończoność gorsza niż sama ustawa. Bo nietyle przy układaniu ustaw, ile przy każdym czynie tych, co rządzą we wielkiem i małem, wysuwa się to, co wymaga ochrony i obrony.

A zresztą nawet nie ta dziedzina, chociaż niezmiernie ważna i poważna, wymaga ochrony, ile właściwie całe życie codzienne żydowskie. Nędza niesłychana, a wraz z nią — bodajże w dużej mierze przez nią zawinione — takie kompletnie opuszczenie skrzydeł, takie otumanienie, jakie niem zawładnęło, — oto co woła gwałtownie o pomoc, nawet o ratunek. Wzwyż trzy miljony Żydów polskich potrzebują może nietyle pomocy, ile pokrzepienia, które wypływa z pewności, że się jednak narodowi buduje wielką przyszłość. To pokrzepienie może tylko dać pewność i realizm czynu. A zatem — czy dla Żydów polskich, czy dla innych na całym świecie: pokrzepienia i pewności dajcie im jaknajwięcej! Każdy czyn w Palestynie, który nam da je przyszłość, starczy za bardzo złożoną akcję tu wykonaną.

Naturalnie — tragedja w tem, że tam nam w czynach przeszkadzają. Czy było kiedyś rzetelniejsze przedsięwzięcie na świecie, jak nasze w Palestynie? Czy podjął kiedyś jakiś naród na świecie dzieło piękniejsze, czystsze, bardziej urocze pod każdym względem, jak Żydzi w Palestynie? Toć tu istotnie z każdego uderzenia siekiery czy młota czy łopaty się słyszy jakiś podstawowy ton jakby z wieczności. Każdy liść, który naszej pracy tam zakwita, wieje wietrzykiem jakiejś nieprzejrzanej nieskończoności. Gdzie jest coś, co robią ludzkie ręce, a co tak wypływa z ducha wieczności, jak praca Żydów w Palestynie? Dlaczego świat tego nie widzi, nie słyszy, nie wyczuwa? Dlaczego to się spotyka z tępą nienawiścią u tych, do których się zbliżamy, jak do bliskich krewnych, chcąc ich przyjąć do spółki przy tem nowem stworzeniu, którego dokonujemy? Dlaczego odtrącają tak zbrodniczo naszą dłoń?

Tak — przeżywamy straszliwą tragedję, a jedyna pociecha w tem, że ona jednak dobiega końca, bo zatykamy raz na zawsze to koryto, którem ono się do nas rozprowadza. Gdy dom stanie choćby tylko już tak, że się pozna ogólne jego kontury, to jednak świat nareszcie się odezwie i powie, że takie dzieło trzeba błogosławić, a nie dopuścić, ażeby zbrodniarz miał do niego przystęp, ażeby się mógł do niego zbliżyć i go zanieczyścić swoim dotykiem, swoim ohydnym czynem.

Na razie świat stoi zdala i przypatruje się obojętnie temu wszystkiemu, co tam Arabowie czynią. Naturalnie — to nie jest jedyny kąt na ziemi, gdzie się zbrodnia dzieje, a świat przypatruje się obojętnie. Nam się tylko zdaje, że tu się przeszkadza w szczególnie wzniosłej pracy.

Czy na to wszystko mógł znaleźć odpowiedź ostatni Kongres „wszechświatowy"? Niestety, nie. On jej nawet nie szukał. On niestety nawet nie dorósł do postawienia tego rodzaju pytań.

Przebaczmy mu jego grzechy, już choćby gwoli skromności, jaką się odznaczył. Kongresów jeszcze będzie dużo pustych. Byleby kiedyś przyszedł ten prawdziwy Kongres, który wypowie swoje mocne i rzetelne słowo: Naród żydowski zmartwychwstał i odbudował sobie we wspaniałości dom starej swojej wielkości...

BERNARD SINGER

KONIEC FLIRTU

Wszystkie ugrupowania polityczne wraz z władzami administracyjnemi obserwowały bacznie przebieg 15 sierpnia. Nastąpiła mobilizacja sił. Patrje, podobnie jak rząd, poczyniły należyte przygotowania. Wszystkie ugrupowania, prócz PPS-u, wzięły udział w święcie, obchodzonem z okazji rocznicy zwycięstwa w roku 1920.

Hasło uroczystego obchodu rzuciło chłopstwo. Stronnictwo Ludowe proklamowało ów dzień, jako rocznicę zwycięstwa chłopa polskiego. Zrozumiałe, że Stronnictwo Ludowe wykorzystało jedynie okazję. Dla niej każdy dzień mógł stanowić sposobność do politycznej demonstracji, na której nie trzeba tak dalece zajmować się kwestjami przeszłości, jak sprawami przyszłości i teraźniejszości.

Ze zwycięstwa w r. 1920 wyciągnięto wniosek, że powinien powrócić wspólnik tego zwycięstwa, premjer z r. 1920. Istotnie tego rodzaju hasła przygotowano na rocznicę zwycięstwa.

Władze gotowały się do kontrofenzywy. Zastosowały przedewszystkiem wszelkie środki, aby wyrwać „monopol“ uroczystego święta z rąk partji chłopskiej. Rocznica ta została więc proklamowana, jako „Święto Żołnierza Polskiego“ z udziałem ludności cywilnej.

Sportowe, nawpół wojskowe organizacje, grupy sanacyjne organizacyj chłopskich postanowiły zorganizować uroczystości w miastach i miasteczkach. Główną akcję miała rozwinąć grupa radykalna tzw. „Naprawiaczy“.

Postanowiła wmieszać się również partja endecka i przeprowadzić kontrakcję przeciw ludowcom. Nietylko w Radzyminie, lecz również w innych miastach polskich mieli endecy demonstrować i wykazać swe siły organizacyjne.

Generał frontu „Morges“, Józef Haller miał się przypomnieć opinji publicznej i zwołał zjazd swych byłych żołnierzy w Warszawie.

W niektórych miastach, gdzie ludowcy czuli się słabi, połączyli się z Chadecją oraz z resztkami N. P. R. - prawicą tworząc dość nieudolny front „Morges“. (Pierwszy zjazd przywódców tego frontu odbył się na wiosnę w willi Paderewskiego w Szwajcarji, w Morges).

Trudno w obecnej chwili o objektywne resumé owego dnia. Nie wszystkie komunikaty znalazły łaskę w oczach władz, a niektóre artykuły o Wierzchosławicach uległy konfiskacie.

Jedno można już skonstatować, a mianowicie, że największy sukces odniosło Stronnictwo Ludowe, że jej uroczystości udały się zwłaszcza w Zachodniej Małopolsce, że również w b. Kongresówce, jak np. w Zamościu manifestacje miały przebieg imponujący.

Działa więc jeszcze impet Nowosielec, ochota do marszów, który trwa już około roku w bardzo intensywnej formie. Demonstracje te miały specjalne znaczenie polityczne.

Należy przypomnieć, że b. premjer oświadczył bardzo wyraźnie w swej pierwszej deklaracji z kim rząd zamierza iść, a z kim nie. P. premjer odrzucił współpracę z endekami i socjalistami. Zaakceptował jednak kontakt z Stronnictwem Ludowem, ale pod warunkiem, że partja ta wyrzeknie się swego przywódcy, który znajduje się poza granicami Polski, na emigracji.

Od tego czasu chodziły słuchy o petraktacjach, rozmowach itd., nie dowiedziano się jednak, iż Stronnictwo Ludowe obstaje przy swem poprzedniem żądaniu. Dano temu wyraz zarówno podczas święta ludowego, w Nowosielcach, jak i w dniu 15 sierpnia.

Łatwo zauważyć, że rząd wyciągnął konsekwencje ze wszystkich demonstracyj Stronnictwa Ludowego: pertraktacje z tem Stronnictwem nie będą więcej prowadzone.

Kontrprojekt został kategorycznie odrzucony. Ostra forma demonstracyj w Wierzchosławicach wywiera w sferach miarodajnych wrażenie, że dalsze demonstracje Stron. Lud. mogą jedynie skomplikować położenie. Rząd postanowił więc przejść do kontrofenzywy. Krążą już wieści o represjach, a równocześnie o konkretnem przystąpieniu do wykonania programu chłopskiego, rozpoczynając od rozszerzonego planu parcelacji.

Demonstracje endecji nie udały się. Stolica z miljonem mieszkańców nie zaopatrzyła endeków w większą liczbę uczestników jak w Radzyminie. W innych miastach też nie było różowo. Bardzo skromnie wypadła również demonstracja Hallerczyków w Warszawie, bez udziału „wodza“, generała Józefa Hallera.

Bardzo małem powodzeniem cieszył się „front Morges“. Oddzielne demonstracje chadeków miały powodzenie jedynie w pewnych częściach Pomorza i w Poznaniu.

Rząd jest częściowo zadowolony. Dzień minął naogół spokojnie. Groźby „marszu ku granicy“, „marszu na miasta“ zakończyły się uchwaleniem rezolucyj, odśpiewaniem pieśni chłopskich, ofiarami jedynie w Wierzchosławicach.

Czy jest to jednak zwycięstwo? Czy oznacza to, że resumé jest pomyślne? Odparto „szturm wroga“, ale nie położono tamy niezadowoleniu wsi. Nie rozprószyły się jeszcze nastroje, które trwają dotychczas.

I dlatego opowiadają w sferach miarodajnych, że 15 sierpnia wzmocnił mniemanie, iż nie należy szukać kontaktu ze Stronnictwem Ludowem, że nie należy w zbytnim pośpiechu tworzyć organizacji masowej pułkownika Koca, że w obecnej chwili należy pozostawić wieś w spokoju i odczekać, kiedy przeminą „patologiczne“ objawy.

Zwolennicy wspomnianego stanowiska wskazują, że położenie wsi uległo poprawie, że ceny zboża oraz ceny produktów mlecznych podniosły się, że regulacja długów oraz ulgi podatkowe poprawiły położenie na wsi. Okoliczność ta osłabi impet ataku Stronnictwa Ludowego.

W ten sposób odstępuje się od akcji szerokiego bloku, o którym mówiono przed kilkoma miesiącami. Władza uważa za konieczne odczekać i obserwować, w jaki sposób podziałają dalsze rozporządzenia, dekrety i prawa, które mają ożywić konjunkturę i wnieść dalszą poprawę położenia na wsi.

Tem można było wytłumaczyć wszystkie cyrkularze o usprawnieniu administracji, wzmożeniu pracy, podniesieniu moralności. Nastąpią jeszcze dalsze reorganizacje w szeregach administracji.

Położy się kres pierwszemu okresowi liberalnej polityki prasowej. Nietylko dlatego, że część prasy przeszła od walk o zasady do osobistych napaści i kłamstw, lecz również dlatego, ponieważ prasa zaczęła odzwierciedlać nerwowe nastroje, które owładnęły społeczeństwem.

Prasa konserwatywna zamieniła się w ostatnich miesiącach w organ Stronnictwa Ludowego („Czas“, „Słowo“), „Goniec“ i „Polonja“ wzięły udział w akcji, jako zwolennicy „frontu Morges“.

Najpierw spełniono groźbę premjera w sprawie walki z elementami komunizującemi, a po upływie kilku tygodni, w dzień po Wierzchosławicach, padła groźba pod adresem prasy.. Na dzień wcześniej można było już zauważyć oznaki zbliżającej się burzy.

Sfery rządowe dokonywują więc przegrupowania. Przygotowują się już do kontrataku po akcji Stronnictwa Ludowego. Pojawiła się już zapowiedź represyj. Nowy marsz, kontrofenzywa odbywa się w takt pieśni „Pierwszej brygady“: „Nie chcemy od was żadnej zmiany“. Flirt z Stronnictwem Ludowem zakończył się.

Hellenizm -- judaizm -- antysemityzm

Rewelacyjny wywiad z prof. T. Zielińskim

W tygodniku „Nasza Opinja“, bardzo żywo redagowanym przez Dr. A. Inslera ukazał się następujący rewelacyjny poniekąd wywiad ze znakomitym uczonym polskim prof. T. Zielińskim:

Jestem — oświadcza prof. Zieliński — **zdecydowanym przeciwnikiem antysemityzmu we wszystkich jego formach i objawach. Przedewszystkiem potępić muszę, jako obrzydliwość, ekscesy antyżydowskie.** Z tego co powiedziałem na wstępie wynika również mój nawskroś negatywny stosunek zarówno do rasizmu, jak i do t. zw. „antysemityzmu kulturalnego“, propagowanego przez publicystów i działaczy konserwy.

Niestety właśnie ja padłem ofiarą przykrego nieporozumienia ze strony żydowskiej. Oskarżono mnie o wrogi stosunek do żydostwa i t. p. Otóż jest to jedynie nieporozumienie. W swej książce „Hellenizm i judaizm“ wysunąłem pewne tezy, które uważam za mocno podbudowane i uzasadnione naukowo. „Hellenizm i judaizm“ nie jest jednak zamkniętą całością, lecz częścią większej pracy o religjach świata antycznego. Toteż judaizm w tej książce był czemś pobocznem. Zajmowałem się nim jedynie pod kątem widzenia hellenizmu.

Chodzi o to, że Grecy odczuwali w swoim czasie sympatję do judaizmu. Potem jednak nastąpił zwrot negatywny w stosunku do judaizmu. Oczywista musiało to mieć swe przyczyny. Postarałem się je wynaleźć w swej pracy. Toteż wyrażałem w niej nie swe własne poglądy na judaizm, lecz stanowisko starożytnych Greków. O tem zapomnieli jednak moi krytycy. Traktowali oni pracę moją, jako niezależną całość, a **poglądy starogreckie na judaizm podsuwali mnie osobiście.** Podkreślałem to już może dziesięć razy w polemice. O sprawie tej mówiłem w dyskusjach publicznych na uniwersytetach w Warszawie, Krakowie, Lwowie i zdaje się w Poznaniu. Pisałem również o tem na łamach „Przeglądu Współczesnego“ (marzec 1928 r) w artykule pod tytułem: „Nauka i sentyment wobec hellenizmu i judaizmu“.

Ale argumenty widocznie nie zdają się na nic. Zresztą krytykuje się nietylko ze strony żydowskiej. Zaatakowały mnie jednocześnie aż 4 obozy: klerykalny, żydowski, wolnomyślicielski i marjawicki. Jak widzi Pan, liczne i różnorodne towarzystwo.

Co do możliwości i dróg rozwiązania kwestji żydowskiej trudno mi się wypowiadać — o ile nie chcę popaść w wróżbiarstwo i zejść z gruntu faktów i rozważań naukowych.

Do sjonizmu mam stosunek pozytywny. Uważam za słuszne prawa Żydów do kolonizacji Palestyny. — Czy Palestyna rozwiązać może całokształt kwestji żydowskiej, — nie podejmuję się orzekać. Zależy to naturalnie od pojemności Palestyny i Transjordanji, o czem zadecydują dane statystyczne.

Pojedynek między Stalinem a Trockim

Podłoże moskiewskiego procesu trockistów



KAMIENIEW

TROCKI A LENIN

Trocki pracuje obecnie nad obszerną biografją Lenina. Przed kilku tygodniami ogłosił pierwszy tom, obejmujący młodość Lenina. W dalszych tomach napewno opowie nam dzieje swej współpracy z Leninem, współpracy, która nie zawsze była przyjazną. Trzeba bowiem wiedzieć, że były lata, kiedy Trocki i Lenin namiętnie się zwalczali, albowiem Trocki nie zawsze był „bolszewikiem“, a często gęsto popadał w herezje „mienszewickie“. Gdy jednak potem Lenin w zaplombowanym wagonie poprzez Niemcy przyjechał do Rosji, by kierować rewolucją październikową z r. 1917, zjawił się tam ze swego wygnania hiszpańskiego także i Trocki. Lenin zapomniał i przebaczył Trockiemu wszystkie „odchylenia“ i herezje pamiętał bowiem tylko o tem, że w r. 1905 był Trocki twórcą i przewodniczącym pierwszego sowietu rosyjskiego w Petrogradzie. Na tle pokoju brzeskiego doszło jednak, jak wiadomo, znowu do poważnego rozdźwięku między Trockim a Leninem. Pierwszy był za dalszem prowadzeniem wojny z Niemcami, wierzył bowiem i liczył na rewolucję niemiecką, a drugi, kierując się swym nader czujnym zmysłem dla rzeczywistości, był za natychmiastowem zawarciem pokoju. Zwyciężył Lenin, a Trocki się podporządkował. W latach późniejszych w okresie wojny domowej, kiedy wahały się losy bolszewizmu, Trocki staje się organizatorem armji czerwonej.

LENIN OSTRZEGA PRZED STALINEM

Stalin był wówczas zupełnie na uboczu, a w każdym razie do pierwszej ekipy wodzów nie należał i nikt go wtenczas za następcę Lenina nie uważał. Wynika to jasno z niedawno ogłoszonych wspomnień Nadieżdy Krupskajej wdowy po Leninie. Los jednak zrządził, że gdy Lenin umierał, Trocki bawił daleko od Moskwy na polowaniu, któremu to sportowi namiętnie hołdował, — i ciężko zachorował. Skorzystał z tego Stalin i wywindował się na naczelnie stanowisko.

W dalszych tomach swej monografji o Leninie opowie nam napewno Trocki obszernie, jakiemi krętemi drogami doszedł Stalin do władzy i w jaki sposób stał się dyktatorem Rosji. Przytoczy też najprawdopodobniej list pisany przez Lenina na łożu śmierci, ostrzegający przed Stalinem jako „niebezpiecznym kucharzem“. O tym liście Lenina wszyscy w Rosji wiedzieli, a jednak Stalin został generalnym sekretarzem partji i głównym „kuchmistrzem“ Sowietów. Trocki nie upokorzył się i zaczął wojnę ze Stalinem. Kampanja ta była zgóry przegrana i skończyła się wygnaniem Trockiego z Rosji Sowieckiej. Dawni jego przyjaciele oraz mimowolni sojusznicy, którzy również jedli na zesłaniu syberyjskiem gorzki chleb opozycji, upokorzyli się, a niektórzy z nich jak Radek i Bucharin wrócili do łaski; inni, jak Kamieniew, szwagier Trockiego, i Zinowjew wciąż kajali się ze swych grzechów, bili pokłony przed Stalinem, który chwilowo im przebaczył, a nawet dopuszczał do władzy, ale nie dowierzał im i kazał ich śledzić. Teraz Kamieniew, pierwszy ambasador sowiecki w Rzymie, i Zinowjew, przez kilka lat głowa Kominternu, znaleźli się na ławie oskarżonych, a akt oskarżenia zarzuca im zamach na Kirowa oraz próbę zamachu na Stalina i Woroszyłowa. Nieugiętym i wiernym swej przeszłości pozostał jedynie Rakowski, pierwszy ambasador sowiecki w Paryżu, który obecnie przebywa gdzieś na dalekiem zesłaniu syberyjskiem oddalonem o kilkaset wiorst od najbliższej stacji kolejowej.

Tak oto rewolucja rosyjska pożera swoje własne dzieci.

ZNACZENIE TRYUMFU STALINA DLA ŚWIATA

Dobrze się jednak stało, że Stalin wyszedł zwycięsko z pojedynku z Trockim. Gdyby Trocki zwyciężył, Sowiety nie byłyby teraz jednym z czynników pokojowych. Trocki był i pozostał romantycznym Don Kichotem, rewolucji, za której widmem teraz jeszcze się ugania. Stalin doszedł do przekonania, że rewolucja światowa jest szkodliwą utopją i dlatego wywiesił sztandar budowy socjalizmu w samej tylko Rosji. Trocki tę koncepcję budowy socjalizmu w jednem państwie i pozostawienia reszty świata na pastwę kapitalizmu bombardował tysiącem argumentów, ale Stalin z żelazną energją przeprowadził dwie piatiletki. Socjalizmu wprawdzie w Rosji Sowieckiej nie zbudował, ale przeprowadził uprzemysłowienie Rosji Sowieckiej, które to dzieło musiał okupić polityką pokojową na arenie międzynarodowej. Popełnił przytem mnóstwo błędów, które Trocki ostro krytykował, ale Stalin miał odwagę przyznawać się do nich i niejednokrotnie radykalnie zmieniał kurs polityki wewnętrznej.

Pozostawmy jednak troskę o czystość socjalizmu stróżom i obrońcom dogmatów socjalistycznych, stwierdzając jeszcze raz, że zwycięstwo Stalina było pod pewnym względem dobrodziejstwem dla świata. Nie wiemy, jakby wyglądał świat, gdyby w tym pojedynku zwyciężył Trocki, ale z jego krytyki ostrej i bezkompromisowej, której nie szczędzi w swych publikacjach wynika jasno, że wyznawca „rewolucji w permanencji“ nie cofnąłby się przed żadną awanturą, byleby tylko wcielić swoje dzieło w życie.

TROCKI — CZŁOWIEK BEZ PASZPORTU

Trocki jest teraz człowiekiem bez paszportu, a żaden kraj europejski nie chce mu udzielić wizy. Z oficjalnych podręczników historji rewolucji rosyjskiej skreślono jego nazwisko, dzieła zmarłego sowieckiego historyka Pokrowskiego znalazły się w Rosji Sowieckiej na indeksie, ponieważ mowa była w nich o roli Trockiego jako organizatora armji czerwonej. W całej prasie komunistycznej wszystkich narodów nazywa się Trockiego płatnym agentem burżuazji i narzędziem kontrrewolucji.

A jednak Stalin widocznie Trockiego ostatecznie nie zlikwidował. Codziennie czyta się w prasie sowieckiej o zamaskowanych jaczejkach trokistowskich, o wysokich dygnitarzach sowieckich, którzy niepostrzeżenie wsączają jad trockizmu w organizm partji. Wszystko co w partji komunistycznej ma odwagę własnego zdania, wszystkich malkontentów krytykujących linję generalną Stalina nazywa się trockizmem i trockistami. Trudno nam tu w Europie zorjentować się, ile prawdy jest w tych oskarżeniach, ale zbytnio nie oddalimy się chyba od prawdy, jeśli sceptycznie traktować będziemy legendę o wpływach Trockiego i prześladowania przypisywać będziemy okrutnej mściwości nigdy nieprzebaczającego Gruzina.



ZINOWJEW

MILCZENIE ROMAIN ROLLANDA I GIDE'A

Przed rokiem aresztowano w Moskwie syna Trockiego, który nie chciał z ojcem iść na wygnanie i wolał pozostać w Moskwie, by się poświęcić pracy czysto naukowej. Z ojcem młody Trocki, profesor wyższej szkoły technicznej, nie utrzymywał najmniejszego kontaktu, od czasu do czasu tylko żona jego przesyłała swej teściowej krótkie lakoniczne wiadomości o stanie zdrowia swej rodziny. Teraz i ją aresztowano, a biedna żona Trockiego straszliwie niespokojna o los swego syna, ogłosiła w prasie europejskiej list otwarty do Romain Rollanda z prośbą o interwencję. Romain Rolland, który niedawno odbył pielgrzymkę do Moskwy, na ten list nawet nie raczył odpowiedzieć. Milczy też i André Gide, przyjmowany niedawno tak uroczyście w Moskwie, do którego również zwróciła się zrozpaczona matka.

OSTATNI AKT MŚCIWOŚCI STALINA

Teraz Stalin w swej mściwości postanowił zadać swemu wrogowi śmiertelnemu cios ostatni, oskarżając go przed sądami moskiewskiemi o współdziałanie z Niemcami hitlerowskiemi. Zanim Hitler w Niemczech doszedł do władzy, Trocki ostro krytykując demagogję niemieckiej partji komunistycznej wzywał stale do jednolitego frontu między socjalistami a komunistami przeciwko faszyzmowi. Nazywano go wtenczas w prasie komunistycznej „mister Trocki, który za dolary i marki szkaluje ruch rewolucyjny“, co jednak nie przeszkodziło, by Komintern na swym ostatnim kongresie po dojściu już do władzy i usadowieniu się hitleryzmu w siodle stał się nagle gorącym wyznawcą frontu wspólnego. Teraz komunizm w swej ewolucji, albo też w swej sprytnej strategji rewolucyjnej, prześcignął już przedwojenny reformizm, a Cachin i Thorez, wodzowie francuskiej partji komunistycznej nie zadowalają się już samym sojuszem z dawnymi socjal - faszystami oraz mieszczańską partją radykalną, lecz chcą „front wspólny“ zastąpić „frontem francuskim“ przez przyciągnięcie katolików i nawróconych grzeszników z Krzyża Ognistego pułkownika de La Roque'a. Mimoto Stalin kazał oskarżyć Trockiego o współdziałania z Gestapo, tj. tajną policją rządu hitlerowskiego.

(Dokończenie na str. 10)

„NAPAD MNIEJSZOŚCI NA WIĘKSZOŚĆ"

Apelacja obrońców Kirszencwajga zbija tezę wyroku radomskiego w sprawie zajść w Przytyku

Oskarżeni Żydzi działali w obronie koniecznej

Poniżej zamieszczamy tekst apelacji adwokatów Leona Bernsona i Jakóba Kriegera, obrońców Luzera Kirszencwajga, skazanego za zabójstwo na 6 lat więzienia.

Wyrok powyższy uważamy za niesłuszny i ulegający uchyleniu z powodów następujących.

Uzasadnienie wyroku w sprawie niniejszej, obejmujące całokształt zagadnienia, rozpatrywanego w ciągu dwudziestokilkudniowego przewodu sądowego, składa się z kilku kwestji, ujętych w pięciu kolumnach. Kwestja, tak w pojęciu oskarżenia, obrony, jak i ich odpowiedzi — wyroku sądowego musi sprowadzić się do kapitalnej tezy: czyją winą było nieszczęście dnia 9 marca 1936 r. w Przytyku. Czy spowodowała ją rozhuśtana nienawiść rasowa, zgromadzonego na jarmarku w tym dniu chłopstwa, czy spowodowała ją na podkładach tej nienawiści zbudowana konkurencja ekonomiczna, czy, rzecz dotąd niespotykana, nierozumny, bezpodstawny zgubny w skutkach dla napastników napad mniejszości na większość.

NAPAD MNIEJSZOŚCI NA WIĘKSZOŚĆ.

Sąd Okręgowy w całym swym wywodzie wybrał drugą tezę, tezę napadu mniejszości na większość. Wyrok cały na tej tezie oparty, zdaniem obrony, z pominięciem całego szeregu najistotniejszych momentów materjału faktycznego, poszedł po linji jednostronnego ujmowania tego materjału, negując całkowicie stan obrony koniecznej, jak i stan takiego afektu, który w najgorszym wypadku uzasadnia zastosowania art. 225 K. K. par. 2.

Jasną rzeczą jest, że budując w ten sposób uzasadnienie skazującego wyroku w stosunku do Luzera Kerszencwajga, musiał Sąd Okręgowy szukać przyczyn napadu Żydów na chłopów. Chodzi tu o to jednak, czy przyczyny, (wysunięte przez Sąd Okręgowy), tej napaści wytrzymują porównanie z materjałem faktycznym, który zdaniem obrony pozostał poza uzasadnieniem wyroku, czy wytrzymują próbę normalnego, logicznego porównania z codziennemi zjawiskami życiowemi.

A więc, twierdzi Sąd Okręgowy, że przyczyną napaści ze strony Żydów było zdenerwowanie, niechęć do chłopów z powodu uporczywego, długotrwałego bojkotu ekonomicznego, który ich rujnował. W miarę, powiada Sąd Okręgowy, nasilenia tej akcji „stosunek wzajemny włościan i żydów uległ silną rzeczy pogorszeniu". Sąd Okręgowy rozważa w dalszym ciągu poszukiwań przyczyn napaści żydów na chłopów, sytuację, jaka była przed dn. 9 marca w okolicznych wsiach oraz napięcie wzajemnych stosunków dwuch odłamów ludności. Uznaje Sąd Okręgowy, że:

a) Zdarzały się wypadki wypędzania handlujących przyjezdnych żydów ze wsi,

b) wypadki, w takim razie, „pobicia żydów na wsi",

c) wypadki „sporadycznego" wybijania szyb w oknach mieszkań żydowskich kamieniami", lecz ustala Sąd Okręgowy, że wypadki te miały miejsce w okolicznych wsiach Przytyka, „w samym zaś Przytyku było tylko wybijanie szyb". Uznaje Sąd Okręgowy, że:

a) na „tle tych wzajemnych stosunków dwuch odłamów ludności dochodziło niekiedy z poszczególnych jednostek do nieporozumień wyzwisk, czy też wzajemnego naruszenia nietykalności cielesnej, częstokroć obustronnego",

b) „po wsiach krążyli liczne wersje, a w ich liczbie i ta, że w wypadkach odrzywolskich przy starciu policji z tłumem włościan brali udział żydzi, przebrani w mundury policyjne",

c) „wersje te tembardziej pogłębiły rozdźwięk, który dotychczas między ludnością polską a żydowską panował"

Przy tych wszystkich ustaleniach wyciąga Sąd Okręgowy wniosek, że:

a) „bojkot ekonomiczny żydów, który w Przytyku zapowiadał się na czas dłuższy, zmuszał ludność żydowską do poważnego zastanowienia się nad wytworzoną sytuacją",

b) „zaszła również zmiana psychiczna w nastawieniu żydów: w wypadku zatargów indywidualnych, zwłaszcza młodzież żydowska poczynała być agresywna i odpowiadać na zaczepkę siłą, względnie sama występowała prowokująco" (wniosek ten ustala Sąd na podstawie wybitnie kłamliwych, fantastycznych i nonsensowych zeznań św. W. Stankiewicza).

Wszystkie te wnioski, poparte faktami, podanemi przez św. Tramecourta i osk. Haberberga o tem, że handel żydowski w Przytyku został zrujnowany, że żydzi w przyszłości nie będą mogli płacić podatków, że żydzi prosili władzę o ochronę mienia i życia, że starosta i komendant P. P. Micke „doceniając możliwość powstania w opisanej atmosferze pojedyńczych konfliktów i nieporozumień oraz w celu uspokojenia nastrojów, wysyłali na każdy targ w Przytyku kilku posterunkowych P. P. i wywiadowcę służby śledczej z Radomia", Wszystkie te wnioski, poparte faktami, ustalonemi przez Sąd Okręgowy oraz groźną sytuacją w dniu 9 marca, wyrażającą się w niesłychanie agresywnej akcji bojkotowej członków Stronnictwa Narodowego, która w końcu doprowadziła do obleżenia posterunku przez tłum chłopów, składających się z tysiąca ludzi, a poprzednio krwawe wypadki odrzywolskie, krwawe wypadki klwowskie, zabójstwo Munysia Poznańskiego, marsz nocny chłopców na Przytyk, który szczęśliwie do Przytyka nie dotarł, sporadyczne wybijanie szyb, wypędzanie ze wsi, wszystko to mogło „wśród bardziej lękliwych żydów uzasadniać obawy o całość ich mienia i zdrowia", jak powiada Sąd Okręgowy na str. 35. A mimo to na str. 33-ej Sąd, rozważając kwestję „stanu psychicznego, w jakim działał 17-letni Luzer Kirszencwajg i po zastanowieniu się nad wszystkiemi okolicznościami sprawy, doszedł do przekonania, iż brak jest danych do uznania, by ci oskarżeni (Leska i L. Kirszencwajg) działali pod wpływem wzruszenia psychicznego". Dlatego należy uzasadnienie wyroku w sprawie niniejszej nazwać jednostronnem ujęciem materjału. Raz żydzi w myśl tego uzasadnienia są lękliwi, tam gdzie chodzi o niedanie wiary świadkom, przerażeni, gdzie kwestjonuje się dokładność spostrzeżeń świadków-żydów i „przerażeni śmiertelnie", to znów gdzie chodzi o afekt ze strony oskarżonych Żydów, czynniki impulsywne psychiki oskarżonych są wykluczone, albowiem „w sprawie niniejszej przyjęcie wyżej opisanego stanu psychicznego u oskarżonych nie jest niczem uzasadnione; jak stwierdzają naoczni świadkowie strzałów oskarżonego Luzera Kirszencwajga i oskarżonego Frydmana, strzały te były dane jeszcze na początku zajść, gdy wokoło było spokojnie, a przewód sądowy nie dostarczył żadnych danych, przemawiających zatem, by tak dalece coś konkretnego mogło ich wytrącić z równowagi".

ŻYDZI DOBRZE WIEDZIELI CO ICH CZEKA

Jednostronność w ujmowaniu materjału faktycznego sprawy, polegająca na pominięciu ustaleń kolejności wypadków i stwierdzenie, że w tym momencie, kiedy padły strzały, było wokoło spokojnie, są tem jaskrawsze, że strzały padły niewątpliwie po zajściu przed posterunkiem, w napiętej atmosferze wśród ludności, która dobrze wiedziała czem kończą się napady na policję (Odrzywół), jaki efekt końcowy mają zatargi na tle bojkotów (Klwów) i jakie są nastroje, „które niewątpliwie ze strony poszczególnych włościan tym ekscesom (antyżydowskim w okolicy), towarzyszyły". Jednostronność uzasadnienia wyroku idzie tak daleko, że mieści się w nim i „agresja żydowska i żydowskie śmiertelne przerażenie" dbałość o handel i swoje dochody wraz z groźbami, stosowanemi wobec klijenta i wykonaniem zemsty za bojkot, zabiegi o klijenta i ustanie bojkotu i wywołanie awantury na jarmarku celem wypędzenia klijenta z miasta, delegacje do władz, rozpaczliwe telegramy o pomoc i napaść na tego, przeciwko któremu prosiło się o pomoc i to w obliczu nadeszłej pomocy w postaci policji i służby śledczej z Radomia.

Ba, nawet marcowe popołudnie, około godziny czternastej — piętnastej w tej sprawie okazuje się porą niesprzyjającą do czynienia obserwacji, jeżeli to są świadkowie żydzi. Wydaje się, że przykładów na dowolność i jednostronność, argumentacji — dość.

A jednak pominąć nie można nieproporcjonalności ilościowej argumentów, nieproporcjonalności, która mechanicznie bije w oczy przy czytaniu uzasadnienia wyroku. Można, i często słusznie, twierdzić, że ilość świadków mających stwierdzić winę, oskarżonego, jest nieistotna, można, i słusznie twierdzić, że ilość argumentów potrzebna dla skazania, bądź uniewinnienia, nie ma znaczenia, że znaczenie ma waga i treść zeznań, że znaczenie ma waga i doniosłość argumentów. Ale — uderzyć musi wprost mechanicznie w oczy nieproporcjonalność ilości argumentów, poświęconych nieprawdomówności świadków, żydów, których w procesie było zaledwie osiemdziesięciu kilku, w stosunku do ilości argumentów, odnoszących się do prawdomówności świadków — chrześcijan, których było dwustu kilkudziesięciu.

TRZY STRONICE I TRZY WIERSZE

Albowiem kwestji prawdomówności lub nieprawdomówności świadków — żydów poświęcono aż 3 stronice, zaś tejże samej kwestji, o ile chodzi o świadków — chrześcijan, poświęcono 3 linijki. Uderzyć musi używanie w wyroku tego rodzaju wyrażeń, jak „większa subjektywność świadków — żydów" bez wymienienia nazwisk świadków. Powyższa okoliczność jaskrawo wystąpiła zwłaszcza w czasie badania świadków — żydów, obciążających swemi zeznaniami poszczególnych oskarżonych — chrześcijan, znów bez wymienienia nazwisk w sposób enumeratywny. Było ich tylko sześćdziesięciu sześciu na czterdziestu trzech oskarżonych — ich krzywdzicieli, ustalających tak ruchliwy obraz, jak rozruchy, nieinteligentnych, niewykształconych, źle mówiących po polsku, nie będących w stanie jasno i wyraźnie oddać obrazu, który widzieli — i dlatego prościej było niejasność i zaciemnienia wziąć na karb tych normalnych niedociągnięć, miast na karb świętości złożonej przysięgi, obdzielać ryczałtem wszystkiemi negatywnemi argumentami wszystkich świadków — żydów, bo przecież wielu świadkom — żydom Sąd uwierzył i na ich zeznaniach oparł wyrok w stosunku do wielu oskarżonych — chrześcijan.

Dlatego też wszystkie te obciążenia świadków — żydów większą subjektywnością, większym krytycyzmem dziwić muszą w tych warunkach, gdy opiera się równocześnie, jak powiedziano na ich zeznaniach wyrok.

DWIE MIARY WOBEC ŚWIADKÓW

Zdziwić musi argument Sądu Okręgowego, że „przy wartościowaniu zeznań świadków — żydów i przy powstaniu co do ich zeznań jakichkolwiek wątpliwości, odrzucał je jako niewiarygodne". Zdziwić musi ustalenie: „poza-

tem dało się zauważyć w toku przewodu sądowego większą przeważnie subjektywność zeznań świadków — żydów w porównaniu z zeznaniami świadków — polaków. Powyższa okoliczność jaskrawo wystąpiła zwłaszcza w czasie badania świadków — żydów, obciążających oskarżonych — Polaków", jak i wreszcie ustalenie „wszystkie powyższe momenty wskazują na to, że wyżej wymienieni, jak i inni im podobni świadkowie — żydzi, nie zważając na świętość złożonej przysięgi i grożącą im odpowiedzialność, w sposób oczywisty świadomie rozmijali się z prawdą dążąc tylko do obciążenia swemi zeznaniami odnośnych oskarżonych". Zdziwić muszą te wszystkie ustalenia i argumenty, tembardziej, że na przestrzeni długiej żmudnej sprawy nie znalazł się świadek — żyd, przeciwko któremu w czasie przewodu sądowego Prokurator musiałby wystąpić, jak przeciwko św. Reginie Brzozowskiej, z żądaniem przesłania odpisu zeznań jej do prokuratury celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej.

ŻYDZI PONOSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ŚMIERĆ BŁ. P. MINKOWSKICH.

W ten sposób, dyskwalifikując zeznania świadków — żydów, po odrzuceniu zeznań świadków odwodowych — żydów, z pominięciem ustaleń kolejności zdarzeń, znajdujących się w zeznaniach świadków, posterunkowych, uznał Sąd, że wypadki przytyckie spowodowały strzały Luzera Kirszencwajga i Leski, i że „według wszelkiego prawdopodobieństwa, gdyby nie było tych strzałów z ich fatalnemi skutkami, to i Minkowscy dnia tego nie byliby zamordowani, co doprowadza Sąd do wniosku, iż moralną odpowiedzialność za zabójstwo Minkowskich i materjalne straty dnia tego żydów w Przytyku, powstałe skutkiem demolowania mieszkań, ponoszą osk. Leska i Luzer Kirszencwajg".

A jednak zdemolowane mieszkania, ranni i zabici żydzi, przestrach policji, niemoc jej wobec wypadków, a przedewszystkiem wszystko to, co się działo przedtem, Odrzywół, Klwów, marsz nocny chłopów na Przytyk, bojkot który w czasie sprawy był identyfikowany z bójką, wskazują, że jeżeli Luzer Kirszencwajg strzelał, to w obronie koniecznej, że działo się to wszystko w czasie szalejącego pogromu. Zgodnie bowiem ze wszystkiemi poprzedniemi wypadkami należy dojść do przekonania, że wszystko co się działo nieuchronnie prowadziło do rozwiązania w postaci tragicznego konfliktu, narastało zgodnie z przewidywaniami, wyrażonemi przez delegacje żydowskie do władz i mogło mieć rozwiązanie w postaci pogromu. Bowiem historja i życie uczą, że mniejszość nie napada na większość, a w Przytyku nie stało się, jak tego chce Sąd Okręgowy, niezgodnie z życiem, historją i normalną, codzienną ludzką logiką.

LUZER KIRSZENCWAJG STRZELAŁ W OBRONIE KONIECZNEJ

Luzer Kirszencwajg strzelał w obronie koniecznej! Z kolei, rozważając koncepcję obrony koniecznej, wysuniętą przez obrońców oskarżonych, którym zarzucono strzelanie z rewolwerów do ludzi, Sąd odrzucił jako całkowicie bezpodstawną, albowiem przewód sądowy w niczem nie ustalił, by w chwili oddania przez oskarżonych strzałów, bezprawna aktualna napaść na inne, w pobliżu znajdujące się osoby, na nich, czy mienie, istniała lub też istniały słuszne podstawy „do domniemania możliwości jej nastąpienia". Sąd Okręgowy pomija zeznania całego szeregu świadków, z których wynika, że napaść bezprawna aktualna w momencie oddawania strzałów już istniała, już niszczono mienie ludzkie, już napadano na ludzi, a jeżeli chodzi o istnienie słusznych podstaw do domniemania możliwości jej nastąpienia, to pomijając wszystkie fakty starć „bojkotowych", o których mowa w pierwszym rozdziale niniejszej apelacji, to łącznie z groźnem zajściem pod posterunkiem policji, gdyby nawet pominąć nierozważone przez Sąd zeznania świadków - policjantów, ustalające kolejność zdarzeń przed strzałami, chyba dość dla dobrej wiary Kirszencwajga, że istnieją „słuszne podstawy do domniemania możliwości nastąpienia aktualnej bezprawnej napaści".

A.) Jeżeli chodzi o dowody istnienia w momencie strzałów już napaści bezprawnej i aktualnej:

GDY PRZYSZŁA WIEŚĆ, ŻE CHŁOPI RABUJĄ STRAGANY ŻYDOWSKIE.

Św. Brodaczewski zeznał: „za chwilę po rozpędzeniu tłumu sprzed posterunku wpadło na posterunek kilku żydów: Przytycki, Sztark i inni, nazwisk których nie pamiętam, którzy zawiadomili, że na rynku chłopi rabują stragany żydowskie i biją żydów.

Przybył wtedy na posterunek i osk. Zajde, który wskazywał nazwiska uczestników zbiegowiska przed posterunkiem. Tak Zajde, jak i Przytycki i inni żydzi, którzy przyszli wtedy na posterunek mówili, że obawiają się ekscesów ze strony chłopów. Natychmiast schwyciłem karabin i z 5-cioma policjantami pobiegłem na rynek, ale tam żadnych awantur nie było, tylko chłopi wyjeżdżali z rynku w kierunku ul. Warszawskiej". Wynika z tego, że zajścia miały niesłychanie szybki przebieg, albowiem w czasie, gdy poszli na posterunek i zameldowali o rabunku straganów na rynku, aż do momentu, gdy św. Brodaczewski przyszedł z policjantami na rynek, już awantur nie było. Jakaż jest kolejność zdarzeń? Co było przed strzałami? Jeszcze od rabunku straganów na rynku, od zameldowania o rabunku do strzałów upływa długa chwila, albowiem, jak wynika z zeznań św. Brodaczewskiego poszedł on z policjantami ulicą Warszawską na Zachętę, aż pod kościół na Zachęcię, po drodze widział „dwie grupy chłopów i żydów, które obrzucały się kamieniami przy moście od ul. Warszawskiej, wiodącym na Zachętę: chłopi rzucali z ulicy, żydzi z zaułków, sprzed domów, a także z okien i drzwi ich mieszkań. „Gdy podbiegli do miasta, na widok policji, chłopi uciekli za Zachętę pod kościół", żydzi poukrywali się w swych domach. Dotarliśmy z Adamcem pod kościół na Zachęcie. Po drodze nie słyszałem strzałów ani też nie spotykałem pobitych żydów, a tylko gdzieniegdzie zauważyłem wybite szyby w domach żydowskich. Wkrótce pod kościołem zgłosił się do mnie Stanisław Kubiak, pokazując mi ranę na pośladku, mówiąc, że postrzelił go żyd z ulicy Warszawskiej. Wróciłem z Zachęty w ul. Warszawską, gdzie post. Danielczuk zameldował mi, że w uliczce w pobliżu Zachęty leży pobity żyd, jak się później okazało, który nie daje znaku życia rzekomo. Wkrótce potem wróciłem na Zachętę pod kościół". Tam odpędzał świadek ludzi, którzy usiłowali wtargnąć do domu Lejbusia Tobera, a wkrótce potem, będąc jeszcze pod kościołem na Zachęcie, usłyszałem serję strzałów z ulicy Warszawskiej. Pobiegł tam i na moście spotkał ludzi, którzy nieśli wieśniaka, a raczej dopiero spotkał ich w ul. Warszawskiej

WYMOWA KOLEJNOŚCI ZDARZEŃ.

A więc kolejność zajść przed strzałem, który zranił Kubiaka, o co jest oskarżony Luzer Kirszencwajg, jest następująca: zajście pod posterunkiem P. P., rabunek straganów na rynku, meldunek o tym rabunku przez Przytyckiego. Zajdego, Sztarka i innych, rozbijanie szyb na ul. Warszawskiej, bójka pod mostem, a dopiero potem zjawia się Kubiak z raną. Sąd Okręgowy zaś uważa, że niema żadnych danych do przyjęcia nietylko obrony koniecznej, ale nawet uznania, że Luzer Kirszencwajg działał pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego. Nie było, zdaniem Sądu, także i podstaw do przyjęcia, by istniały słuszne podstawy do domniemania możliwości nastąpienia aktualnej bezprawnej napaści. Luzer Kirszencwajg, zdaniem Sądu, nie powinien był obawiać się ani rabunku straganu, ani ataku na domy, który zaczął się od tłuczenia szyb, ani też tego rodzaju napięcia nienawiści tłumu w stosunku do żydów, które spowodowało, że w uliczce w pobliżu rynku leżał pobity żyd, post. Danielczuk św. Brodaczewski, i to leżał nie dając oznak życia. Sąd Okręgowy zaś uważa, że jak stwierdzają naoczni świadkowie, strzały oskarżonych Luzera Kirszencwajga i Frydmana, strzały te były dane jeszcze na początku zajść, gdy wokoło było spokojnie, a przewód sądowy nie dostarczył żadnych danych, zdaniem Sądu Okręgowego, przemawiających za tem, by „coś konkretnego mogło tak dalece wytrącić ich z równowagi". Wszystko to, co opowiada św. Brodaczewski, można ująć w rozmaite ustalenia, ale w każdym razie nie w takie, że „wokoło było spokojnie". Tyle Brodaczewski, zaś inni świadkowie - policjanci (którym Sąd Okręgowy wierzył) dają ustalenia podobne. A więc św. Merta: „już po rozpędzeniu zbiegowiska, gdy staliśmy przed posterunkiem, nadszedł młody żyd, nieznany mi, oznajmił on, że chłopi w rynku biją żydów i rabują im stragany". Wtedy na rynek pobiegło kilku posterunkowych, a ja zostałem na straży przed posterunkiem. Wkrótce usłyszałem 3—4 strzały rewolwerowe i pobiegłem w ulicę Warszawską". A więc znów najpierw rabunek na rynku, a dopiero potem pierwsze strzały, które są inkryminowane Kirszencwajgowi.

Św. Pawłowski stwierdza, że po rozproszeniu tłumu sprzed posterunku „dowiedziałem się od kolegów, że na Zachęcie chłopi rabują żydów, koledzy mówili, że ktoś ich o tem zawiadomił. Kilku policjantów pobiegło na Zachętę, a ja zostałem przy posterunku. Za chwilę później usłyszałem strzały i wtedy zjawił się żydek, oznajmiając, że chłopi rabują w ulicy Warszawskiej, wtedy ja, Kucharski i Merta Węgrzyn poszliśmy w ulicę Warszawską. Gdy przechodziliśmy przez Rynek był tam na rynku spokój. W rynku napotkaliśmy grupę chłopów, którą wepchnęliśmy na ulicę Warszawską w stronę mostu. Z tego tłumu rzucano kamieniami do żydów". A więc: znów kolejność odpowiadająca poprzednim zeznaniom: rabunek, strzały. I rzecz ciekawa, fragment, który pojawia się we wszystkich zeznaniach: wiadomość, udzielona przez jakiegoś żydka, że na rynku rabują, policja udaje się na rynek, na rynku już spokój, jest jednak jeszcze tłum, który trzeba wypychać w ulicę Warszawską, a z tłumu padają kamienie w stronę Żydów. Więc po strzałach, które okazują się skuteczną obroną konieczną — na rynku spokój, ale w ulicy Warszawskiej, gdzie strzałów jeszcze nie było, kamienie nadal padają.

NAJPIERW BILI — POTEM STRZAŁY.

Św. Nowicki ustala również fakt zameldowania przez jakiegoś chłopca: że na ulicy Warszawskiej biją się, że potem były strzały, że kiedy po strzałach udał się w ulicę Warszawską, do mostu, musiał wracać, gdyż z tłumu wybuchły nowe awantury. — Tak wygląda „wokoło było spokojnie".

Jeżeli dodamy do tego jeszcze zeznanie św. Dalmana, który został uderzony kłonicą w głowę, wtedy, gdy tłum stał jeszcze przed posterunkiem i rzucał w policję kamieniami i obrabowany w momencie, kiedy policja zajęta była rozpędzaniem tłumu sprzed posterunku, to będziemy mieli pełny obraz zajścia, na zasadzie którego to obrazu nie odtworzonego, ani przez świadków - konkurentów, ani przez świadków, żydów, aczkolwiek w marcowe popołudnie zaobserwowany, to jednak przez świadków, których Sąd uważa za objektywnych, Sąd Okręgowy, nie mógłby, gdyby go nie pominął, chyba powiedzieć, że w sprawie niniejszej nie można stosować obrony koniecznej, ani z braku aktualnej bezprawnej napaści, ani z braku słusznych podstaw do domniemania możliwości jej nastąpienia. Albowiem w chwili strzałów wokoło nie było spokojnie.

KTO STRZELAŁ DO KUBIAKA?

Sąd Okręgowy rozważając kwestję winy oskarżonego Luzera Kirszencwajga uznaje za ustalone na podstawie zeznań Kubiaka i Popiela, że miał strzelać osk. Luzer Kirszencwajg. Sąd stwierdza, że wprawdzie „Stanisław Kubiak i Stanisław Popiel złożyli na przewodzie sądowym sprzeczne zeznania z temi, które złożyli badani przez sędziego śledczego wkrótce po postrzeleniu. Tymczasem Popiel tak na str. 55 akt śledztwa jak i na rozprawie sądowej powiedział, że strzelano do niego styłu, i że nie wie kto go postrzelił. Różnica jedynie na tem polega, że w czasie śledztwa powiedział, iż postrzelił go żyd, którego nie zna i nie wie, czy mógłby go poznać, zaś na rozprawie oświadczył, iż wogóle nie wie, kto go postrzelił. Jeżeli chodzi o zeznanie św. Stanisława Kubiaka, to w śledztwie kategorycznie rozpoznał jako sprawcę strzałów Jankla Kirszencwajga, a nie Luzera. Sąd Okręgowy tłumaczy zmianę zez-

nań tych na rozprawie sądowej tem, że osk. Kubiak badany był w czasie choroby i zważywszy na bliski wiek i rodzinne podobieństwo Kirszencwajgów przyjął za całkowicie naturalną. Popiel i Kubiak, zgodnie z prawdą, zeznania złożyli pod przysięgą na rozprawie sądowej, zaś co do okoliczności postrzelenia i jego sprawcy, zeznając w dochodzeniu, ze względu na stan ich ówczesny zdrowia, mylili się". Argument Sądu jest niezrozumiały, albowiem:

a) Popiel, jak już powiedziano, tak w śledztwie, jak i na rozprawie, nie wskazał sprawcy i zeznanie jego nie może stanowić dowodu w sprawie, niewiadomo dlaczego, jako dowód przeciwko Luzerowi Kirszencwajgowi jest powołane;

b) Stanisław Kubiak zaś konfrontowany z Kirszencwajgiem Luzerem, świadczy, że to drugi, co do starszeństwa spośród synów Kirszenzwajga, starszy jego brat. A więc kategoryczne i tak dokładne określenie spośród 9 przygodnych mężczyzn, że zdaniem obrony, wyklucza taki stan umysłu, który spowodowałby tę omyłkę, jaką sprostował Kubiak na rozprawie.

BRACIA NIE SĄ DO SIEBIE PODOBNI

Trzeba jeszcze nadmienić, że Jankel Kirszencwajg i Luzer Kirszencwajg, aczkolwiek są braćmi, to jednak nie są do siebie podobni. Dla udowodnienia tego twierdzenia obrona prosi o wezwanie Jankla Kirszencwajga na świadka, jakoteż o sprowadzenie osk. Luzera Kirszencwajga, celem porównania ich rzekomego podobieństwa. Skoro zaś sami poszkodowani bądź nie poznają sprawców strzału, bądź wskazują na kogo innego, nie mogą mieć znaczenia powołane przez Sąd zeznania świadków Żuchowskiego, Walczewskiego i Koca, którzy twierdzą że tego dnia widzieli Luzera Kirszencwajga ubranego w skórzaną kurtkę, podczas gdy sam Jankiel Kirszencwajg stwierdza, że on tego dnia chodził w skórzanej kurtce. Inni świadkowie, którzy stwierdzają, że strzelał Luzer Kirszencwajg, świadkowie nie powołani nawet w uzasadnieniu wyroku również stwierdzają, że to Luzer Kirszencwajg był w skórzanej kurtce, co jest niezgodne z prawdą, gdyż był w niej Jankiel Kirszencwajg, zaś jeżeli chodzi o zeznanie Walczewskiego, to ono wogóle niema znaczenia dla sprawy, gdyż nie widział on, jak Kubiak upadł, a tylko słyszał o tem od innych osób.

Sąd Okręgowy zapomniał kwestję rozbieżności między wyjaśnieniem Jankla Kirszencwajga odnośnie kurtki skórzanej, rozbieżności między treścią zeznań poprzednich Kubiaka i świadków oraz niewskazanie sprawcy przez Popiela i ustalił winę Kirszencwajga jako sprawcy postrzelenia Kubiaka i Popiela.

IV.

Kwestja postrzelenia Popiela, który w tymże czasie i miejscu, kiedy Kubiak został zraniony, wiąże się z kwestją nową, która w chwili otrzymania aktów oskarżenia nie była znana, a mianowicie z faktem znalezienia rewolweru podczas rewizji u Ickowicza, z którego to rewolweru, jak wynika z ekspertyzy został Popiel postrzelony.

Sąd Okręgowy twierdzi, że Ickowicz jest krewnym Kirszencwajga i „z wielkiem prawdopodobieństwem trzeba przyjąć", iż jednym ze strzałów oddanych przez Luzera Kirszencwajga został zraniony Popiel. Wniosek ten wypływa chyba tylko z błędnej informacji podanej przez któregoś z policjantów, poraz pierwszy na rozprawie, iż Ickowicz jest krewnym Kirszencwajgów.

NOWA, NIEZNANA OKOLICZNOŚĆ

Ponieważ jest okoliczność nowa, przedtem nieznana w sprawie, gdyż ani rewolwer, ani Ickowicz przed otrzymaniem aktu oskarżenia w sprawie nie istnieli, mamy zaszczyt prosić o wezwanie na rozprawę w Sądzie Apelacyjnym Chaima Ickowicza z Przytyka, który stwierdzi, że nietylko nie jest krewnym Kirszencwajgów, ale nawet jest z nimi w złych stosunkach, badany bowiem (str. 1578 akt śledztwa), tak zeznał. Chaim Ickowicz był badany już po doręczeniu oskarżonemu aktu oskarżenia i kwestja ta wogóle wypłynęła poraz pierwszy w ostatnim dniu rozprawy.

SAMOCHÓD, Z KTÓREGO PADŁY STRZAŁY

Sąd Okręgowy odrzuca w czambuł zeznania wszystkich świadków, którzy stwierdzają, że w chwili odpowiadającej mniej więcej momentowi zranienia Popiela i Kubiaka, przejeżdżał samochód, z którego padały strzały, a więc odrzuca zeznania Małki Stausman, Rywena Najchusa, Małki Malcman i Szoela Kirszberga. Świadkowie ci stwierdzają wszyscy, że z samochodu strzelano, zeznania ich są jasne między sobą niczem się nie różnią i same w sobie żadnych sprzeczności nie zawierają.

Sąd Okręgowy twierdzi, że: „funkcjonarjusze policji, jak Nowicki i inni, całkiem ściśle ustalili, iż samochód ten, pochodzący z Łodzi, przejechał ulicą Warszawską przed strzałami", następnie ustala Sąd, że rewizja przeprowadzona u jadących w tym samochodzie, broni nie ujawniła, wreszcie trzeci argument, że nieprawdopodobnem jest, by z przejeżdżającego ciężarowego samochodu strzelano, bowiem „strzelanoby w tłum uciekających włościan, a przeto strzelanie w tych kierunkach było oczywiście bezsensownem. Wkońcu — czwarty argument — że żaden z Żydów nie został zraniony.

W NIEZGODZIE ZE STANEM FAKTYCZNYM

Pierwsze trzy argumenty są niezgodne ze stanem faktycznym, argument czwarty jest nieistotny. Albowiem:

a) Sw. Nowicki zeznał, że samochód przejechał w ten sposób, że w momencie, gdy padły strzały z domu Leski, samochód znajdował się na moście i „przejechał ulicę Warszawską w stronę mostu znacznie wcześniej przed strzałami z domu Leski i z innego domu, znajdującego się bliżej mostu, samochód ten jechał wolno, bo musiał sobie torować drogę przez tłum. A więc św. Nowicki mówi o innem miejscu i o innym czasie przejazdu samochodu, albowiem wiadomo i to w sprawie jest bezsporne, że strzały, które zraniły Popiela i Kubiaka padły o wiele wcześniej, niż strzały, które zraniły Wieśniaka. Bliższa analiza właśnie zeznania Nowickiego, które Sąd uważa za obalające wersje o samochodzie wskazuje na to, że samochód mógł przejechać przez miejsce poranienia ludzi od pierwszych strzałów, a więc od strzałów inkryminowanych Luzerowi Kirszencwajgowi. Skoro bowiem znacznie wcześniej był na moście, to proste obliczenie czasu wskazuje, że przed strzałami z domu Leski musiał być w Rynku i przejeżdżać obok miejsca, skąd padły strzały inkryminowane Kirszencwajgowi.

b) Argument drugi, że rewizja przeprowadzona w samochodzie broni nie ujawniła, jest nieistotny, albowiem niewiadomo wogóle, kto jechał w tym samochodzie, jechali na nim obcy sobie ludzie, jakto zresztą zeznał świadek Sieradz, który nie umiał wymienić osób znajdujących się w samochodzie. A więc i drugi argument Sądu nie operuje tego rodzaju materjałem, który mógłby obalić stanowcze zeznania świadków, zeznających o strzelaniu z samochodu w tłum.

c) Argument czwarty, że niemożliwą rzeczą jest, by ktoś z samochodu strzelał, albowiem nikt z Żydów nie został zraniony, i że było bezsensownem strzelanie do chrześcijan, — jest nieistotne. Na przypadek bowiem nie ma reguł. Kto strzela w tłum poruszający się, skłębiony, musi być przygotowany na to, że trafi innego, niż chce trafić. Ale można wyciągnąć jeszcze inny wniosek, który wymaga osobnego omówienia, a dotyczy on argumentu trzeciego.

CHCIAŁ TRAFIĆ ŻYDA, TRAFIŁ W CHRZEŚCIJANINA

d) Argument trzeci, że bezsensownem byłoby strzelać w tłum uciekających włościan, również nie jest istotny. Można bowiem przypuścić zgodnie ze skutkami rozruchu, opisanemi w protokułach oględzin zniszczonego mienia żydowskiego w Przytyku, że tłum nie uciekał, a atakował, a strzelający z samochodu, chcąc trafić Żyda, trafił w chrześcijanina.

B) Sąd Okręgowy jak już powiedziano, odrzucił wersję strzelania z przejeżdżającego samochodu. Pominął przytem jeden dowód objektywny w sprawie, który całkowicie tę wersję strzelania z samochodu i potwierdza i udawadnia. Mianowicie protokuł oględzin ciała Regulskiej. Regulska Stanisława zeznała, że postrzelono ją z przodu w rękę i po odczytaniu jej zeznań, złożonych przez nią w toku dochodzenia, gdzie stwierdziła, że „w chwili, gdy padł strzał, mijał mnie w lewej strony samochód ciężarowy. Słyszałam około pięciu strzałów. Ja nie zostałam postrzelona pierwszym strzałem. Strzelano zdaje się trochę z tyłu. Nie wiem, kto mnie postrzelił". Na rozprawie zaś zmieniwszy całkowicie swoje zeznanie, po odczytaniu jej zeznania w śledztwie wyjaśnia: „gdy ją postrzelono, to samochód jeszcze nie wyminął jej, zaś protokół oględzin lekarskich stw[illegible] był oddany z góry i z boku, i że linja łącząca obie strony ran biegnie skośnie zgóry ku dołowi. Zestawiwszy jej zenanie jedno i drugie, ze śledztwa i na rozprawie z opinją biegłego i oględzinami ciała jasno i niezbicie wynika, że została ona postrzelona przez człowieka, znajdującego się na przejeżdżającym samochodzie.

Gdyby Sąd nie pominął powyższego fragmentu rozprawy, niewątpliwie musiałby dojść do wniosku, że wersja o strzelaniu z samochodu zasługuje na uwzględnienie. Jeżeli chodzi o istotną wartość dla sprawy Luzera Kirszencwajga tego fragmentu, to jest to jeszcze jeden powód, by przyjąć tezę obrony koniecznej, wysuniętą przez obronę. I jeszcze jeden dowód istnienia aktualnej napaści, jeszcze jeden dowód istnienia słusznych podstaw do domniemania możliwości nastąpienia aktualnej napaści.

W tym stanie rzeczy mamy zaszczyt prosić Sąd Apelacyjny w Lublinie o:

wezwanie na rozprawę św. Jankla Kirszencwajga, zamieszkałego w Przytyku oraz św. Ickowicza, zamieszkałego tamże. wkońcu o sprowadzenie na rozprawę apelacyjną oskarżonego Luzera Kirszencwajga uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego Luzera Kirszencwajga z braku dowodów winy, ewent. z mocy art 21 KK. z powodu obrony koniecznej.

Czego domaga się prokurator?

Z Radomia donoszą: Prokurator Dotkiewicz w swej skardze apaclacyjnej domaga się: 1) podwyższenia kar dla skazanego: wyrokiem I. instancji za zabójstwo Stanisława Wieśniaka na 8 lat więzienia, Szulima Leski — do 10 lat więzienia, skazanego na 6 lat Luzera Kirszencwajga — do 8 lata więzienia, skazanego na 5 lat Icka Frydmana — do 6 lat więzienia, skazanych po 1 roku więzienia Józefa Pytlewskiego, Szczepana Zarychty, Wacława Kacperskiego — do 3 lat więzienia, skazanych na kary od 6 mies. do 10 mies. Jankla-Abrama Haberberga, Lejzora Feldberga, Lejby Łęgi, Icka Bandy, Józefa Olszewskiego, Franciszka Wlazło, Feliksa Jana Bugajczyka, Wł. Budzika, Józefa Kubiaka, Gabrjela Rojka — do 2 lat więzienia, dla pozostałych — 1 rok i 6 miesięcy więzienia z uchyleniem klauzuli, zawieszającej karę.

2) Ponownego zbadania 12 świadków, w tej liczbie i Herszka Minkowskiego, 3) uchylenie wyroku I. instancji w części dotyczącej: a) uniewinnienia Antoniego i Stanisława Frączkiewiczów, Gustawa Iwańskiego i Franciszka Kwietniewskiego z zarzutu zabójstwa Minkowskich i uznania ich winnymi popełnienia przestępstwa oraz wymierzenia im kary w ramach art. 225 par. 1 k.k., b) uniewinnienia Józefa Czubaka, Feliksa Bugajczyka (z p. II aktu oskarżenia), Stanisława Ślizaka, Józefa Wierzbickiego, Józefa Kącika, Jana i Pawła Koślów, Wł. Gospodarczyka, Aleksandra Prusa i skazania ich na 2 lata więzienia z mocy art. 163 k.k. (udział w zbiegowisku)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

860 kandydatów na 20 krzeseł radzieckich w kahale przemyskim

Onegdaj upłynął ostateczny termin zgłaszania list wyborczych do Kahału w Przemyślu. Zgodnie z naszemi przewidywaniami, zakończył się ten bigos przedwyborczy wcale imponującym bukiecikiem aż 20 (!) kandydatów. Jak na miasto prowincjonalne, liczące zaledwie 5000 uprawnionych do głosowania łącznie z okolicznemi miasteczkami, posiada ta cyfra 20 list i 800 kandydatów, walczących o 20 mandatów, swą pouczającą i niestety smutną wymowę. Pomimo poważnych wysiłków, zmierzających do uniknięcia kompromitującego rozbicia, stoimy obecnie przed faktem dokonanym, który napewno nie przyniesie chluby tutejszym pseudodziałaczom społecznym. Rzecz jasna, że przy takiej niezwykłej podaży kandydatów, musiały się niektóre ad hoc stworzone partyjki i koterje specjalnie wysilać, by znaleść uzasadnienie swego istnienia i wynaleźć choćby odpowiednią.., nazwę. Że nie wszystkim to zadanie się powiodło, świadczy fakt wniesienia listy pod nazwą: „Żydzi objektywni“ (sic!!) Trudno nie pisać satyry....

Na tle tego ponurego obrazu małostkowej pogoni za mandatami do instytucji wyniszczonej latami rządów agudystycznych i ponad miarę zadłużonej, wypada zanotować jako pocieszający fakt zblokowania się list narodowo - żydowskich, t. j. sjonistycznych wszystkich odcieni i sympatyzujących. Oczywiście na pierwszy plan wysuwają się listy najpoważniejszych ugrupowań sjonistycznych w naszem mieście i powszechnie liczą się z tem, że przemyski kahał dostanie wreszcie rządy ugrupowań ideowych, umiejących pogodzić religijną strukturę gmin żydowskich z istotnemi potrzebami socjalnemi i kulturalnemi ludności żydowskiej.

Poszczególne listy kandydatów przedstawiają się następująco: Nr. 1. „Blok narodowo - gospodarczy“ (Lipa Galler, Wilhelm Haspel, Szymon Morgenroth, Schweber E., Katz E. i i.) Nr. 2 „Bóżnica kupiecka“ (Neubort), Nr. 3. Sjoniści socjaliści (Dr Teich, Stein), Nr. 4. Stow. Chesed Szel Emes (Lipa Diamant), Nr. 5. Bezpartyjni ortodoksi (I. Kaufstein), Nr. 6. Blok religijno - narodowy (Mizrachi i rewizjoniści: Mojżesz Katz, Szymon Mieses, Lossberg, Mgr. Nagler), Nr. 7. Jad Charucim (Nasenfeld), Nr. 8. Rzeźnicy (mają dwie listy) Królik, i lista nr. 19 (Fichtelberg), Nr. 10. Aguda (Horowitz, Nr. 11. Bund (Strudler), Nr. 12. Krawcy (Salzberg), Nr. 13. Kombatanci Dr. Brand staetter), Nr. 14. Sensacja dnia: „Żydzi objektywni“ z niejakim Rothmanem na czele. Lista objektywnie bez najmniejszych szans, Nr. 15. Stowarz. drobnych kupców I. (Z Feuer H.) i nr. 15. drobni kupcy i Hitachdut (Eljas, Kesselman i Taffet). Nr. 17. Lista zasańska z Mgrem Pfefferem, Nr. 18. Chasydzi bełscy z osławionym Rosenbergiem Jakóbem na czele, wreszcie zamyka ten korowód wniesiona w ostatniej chwili lista nr. 20. ze znanym w naszem mieście zarządcą licznych realności Leonem Amsterem.

Dwaj posterunkowi zasądzeni za pobicie aresztanta

Dnia 20 bm. odbyła się przed trybunałem sądu okręgowego w Nowym Sączu sensacyjna rozprawa przeciwko dwom b. posterunkowym z posterunku P. P. w Łukowicy pow. Limanowa, oskarżonym o zbrodnię z art. 286. par. 1 k. k. Na ławie oskarżonych zasiadł przebywający w areszcie śledczym posterunkowy Michał Wrzuszczak i z wolnej stopy odpowiadający post. Teodor Kandulski.

Wedle aktu oskarżenia 1 maja br. obaj posterunkowi przytrzymali mieszkańca Zawadki Piotra Dyrka pod zarzutem nielegalnego pędzenia spirytusu i osadzili go w areszcie gminnym. Przytrzymany przeczył, by pędził samogonkę. W nocy, około północy weszli obaj oskarżeni do celi Dyrka i tam biciem usiłowali skłonić go do wskazania miejsca, w którem ukrył aparaturę. Dla uniknięcia dalszego bicia Dyrek przyznał się do zarzuconego mu czynu, a wówczas oskarżeni udali się z nim do Zawadki, by wskazał, gdzie ukrył aparaturę. Niewinny Dyrek nie umiał wskzać schowka, wskutek czego naraził się na dalsze razy poczem posterunkowi odprowadzili go znowu do aresztów gminnych.

Ciężko sponiewierany Dyrek zażądał przez okno od przypadkowego przechodnia sprowadzenia mu księdza dla wyspowiadania go. Spowodowało to, że wokół aresztu zebrał się wkrótce tłum ludzi, który zażądał zwolnienia aresztowanego. W międzyczasie nadszedł ksiądz, wobec czego posterunkowi zwolnili Dyrka. Stan jego był jednak rozpaczliwy, to też ludzie przenieśli go do kościoła, a po udzieleniu mu pociech religijnych rodzice położyli go na furmankę i zawieźli do Limanowej, gdzie zgłosili zajście powiatowemu komendantowi policji. Ten polecił natychmiastowe zbadanie Dyrka przez lekarza urzędowego, który stwierdził u niego ciężkie uszkodzenia ciała.

Oskarżeni przy rozprawie do winy się nie przyznali, zarzucając, że oskarżenie wywołane jest zemstą. Natomiast przesłuchani świadkowie wykazali w zupełności winę oskarżonych, którzy w międzyczasie wydaleni zostali ze służby w policji.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy zapadł wyrok uznający oskarżonych winnymi zgodnie z aktem oskarżenia i zasądzający Michała Wrzuszczaka na półtora roku więzienia, a Teodora Kandulskiego na rok więzienia. Trybunał odmówił wnioskowi obrony o warunkowe zawieszenie kary skazanym z uzasadnieniem że skoro sąd na mocy przepisów k. k. specjalnie chroni godność policji, tem więcej musi wymagać, by ta w wykonaniu swej służby nie dopuszczała się nadużyć.

Przewodniczył trybunałowi wicepr. s. o. dr. Doellinger, oskarżał prok. dr. Szydłowski.

Aresztowanie wójta

Z polecenia prokuratury w Przemyślu aresztowano onegdaj i odstawiono do więzienia śledczego w Przemyślu wójta z Husakowa pow. Mościska N. Żaka. Jak się dowiadujemy, nastąpiło aresztowanie z tego powodu, że wymieniony usiłował wpływać na świadków w czasie dochodzeń o nadużycia, jakie w ostatnich dniach wszczęto przeciwko niemu.

17 osób zatrutych mięsem na weselu

W Żywaczowie, powiat Horodenka, na weselu niejakiej Marji Praczkowskiej, zachorowało nagle w czasie uczty weselnej 17 osób, po spożyciu mięsiwa. Natychmiast sprowadzono lekarza powiatowego dra Brettlera z Obertyna, który udzielił wszystkim chorym pierwszej pomocy i stwierdził, że osoby te uległy zatruciu po spożyciu mięsa, które było nadpsute.

Stan chorych nie budzi obaw.

Napad rabunkowy na mieszkanie jubilera w Warszawie

Onegdaj o godz. 8 m. 30 do mieszkania właściciela pracowni jubilerskiej Moszka Roznera, przy ul. Dzielnej 9 w Warszawie, wtargnęło kilku opryszków. Bandyci skrępowali służącą Walentynę Turek a następnie gospodarza. Splondrowawszy całe mieszkanie, rozbili kasetkę ogniotrwałą, znajdującą się w pracowni i zabrawszy 500 zł. gotówką i kosztowności na sumę kilkudziesięciu tysięcy zł. zbiegli przez strych na dach sąsiedniej kamienicy.

Na miejsce napadu przybyli przedstawiciele Urzędu Śledczego. Turkową poddano przesłuchaniu. Jak wynika z jej zeznań bandytów było pięciu, przyczem jeden z nich był ubrany w mundur policyjny. Napastnicy byli nieuzbrojeni. Turkową za trzymano. Roznera, który został przez bandytów dotkliwie poturbowany, opatrzyło pogotowie.

Zbrodniczy zamach i samobójstwo posądzonego o nadużycia

We czwartek wieczorem do biura fabryki Gustaw Fischer i Spółki w Łodzi przybył agent-sprzedawca tej firmy Edward Bryczkowski i zażądał natychmiastowej rozmowy z szefem p. Zygmuntem Fischerem. Gdy Bryczkowski wszedł do gabinetu Fischera, po krótkiej rozmowie wyjął z kieszeni butelkę z kwasem solnym i oblał nim twarz przemysłowca. Po tej zbrodni Bryczkowski usiłował zbiec, a gdy portjer chciał go zatrzymać wydobył rewolwer i dwoma strzałami odebrał sobie życie. Stan Zygmunta Fischera jest bardzo ciężki. Ma on wypalone jedno oko oraz uszkodzone drugie. Przyczyną zajścia miały być zarzuty firmy pod adresem Bryczkowskiego, dotyczące niedokładnych rozrachunków. Firma zagroziła mu, że odda sprawę w ręce władz sądowych.

Wystawa „Marsz. Piłsudski w rzeźbie“

Warszawa, 21. 8. PAT. Dziś w południe w gmachu Muzeum wojska otwarta została wystawa p. n. „Marszałek Piłsudski w rzeźbie“, zorganizowana przez wydział wykonawczy naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego przy współudziale koła plastyków legjonowego instytutu studjów.

Powrót mjr. Lepeckiego z Syberji i Birobidżanu

Warszawa, 21. 8. PAT. W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy mjr. Mieczysław Lepecki, dyrektor biura w prezydjum rady ministrów. W czasie miesięcy lipca i sierpnia mjr. Lepecki odwiedził szereg miejscowości, związanych z zesłaniem Józefa Piłsudskiego, z historją dywizji syberyjskiej, oraz martyrologją polskich powstańców i rewolucjonistów. Stwierdził on, że miejsce okrutnej katorgi, gdzie najlepsi Polacy pracowali przykuci do taczek w kopalniach złota i ołowiu, więzienie w Akatuju, zostało zburzone i na jego miejscu, pośród ruin, rośnie dzisiaj wysoka trawa, kępy dzikich malin i las. Natomiast w Nerczyńsku nad złotonośną rzeką Szyłką, dawne więzienie katorżne, przesiąknięte krwią polską, istnieje nadal. W jego murach nie cierpią jednak więźniowie polityczni, lecz przestępcy kryminalni.

W czasie swej podróży po Dalekim Wschodzie, mjr. Lepecki odwiedził też Chabarowsk, siedzibę dowódcy armji dalekiego wschodu, marszałka Bluchera oraz położoną nad Amurem republikę żydowską Birobidżan.

Jako rezultat swych studjów w miejscach dotychczas niedostępnych dla naszych pisarzy, mjr. Lepecki ma zamiar ogłosić szereg artykułów w prasie i wygłosić cykl odczytów.

Bandyta zbiegł z więzienia świętokrzyskiego

Olkusz, 21. 8. PAT. W dniu wczorajszym z więzienia na św. Krzyżu zbiegł Stanisław Fulbiński, 32 lat, pochodzący z Bolesława pod Olkuszem. Fulbiński skazany był przez sąd okręgowy w Zamościu przed 10 laty na 20 lat więzienia za morderstwo i rozbój. Za zbiegłym przestępcą władze policyjne wszczęły energiczny pościg.

Mimowoli zastrzelił żonę

Na wywczasach letnich miejscowości Brewilno pod Płockiem bawił urzędnik wydz. Opieki Społecznej przy Kom. Rządu na m. Warszawa Henryk Deresz z żoną i dzieckiem. Wszyscy troje odbyli onegdaj wycieczkę łodzią po Wiśle. W pewnej chwili Deresz dobył rewolweru, chcąc zastrzelić szczura wodnego, który się dostał do łodzi. Rewolwer jednak się zaciął i Deresz począł manipulować bronią, gdy nagle nastąpił wystrzał. Kula ugodziła żonę Deresza, która padła martwa. Tragiczny ten wypadek wywołał wstrząsające wrażenie.

Falasze złożyli hołd gubernatorowi włoskiemu

Addis Abeba. 21. 8. PAT. Z Gondaru donoszą, że przywódcy abisyńskiego szczepu Falaszów, wyznającego religję mojżeszową, złożyli hołd gubernatorowi Gondaru gen. Pirzio Biroli. Generał udzielił im zapewnień odnośnie całkowitej tolerancji religijnej.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowe dekrety gospodarcze ukażą się na jesieni

Według doniesień z Warszawy, resorty gospodarcze rządu zajęte są opracowywaniem szeregu ustaw, mających na celu dalsze przystosowanie przepisów prawnych do obecnych zasad polityki gospodarczej.

Część tych projektów wpłynęła już do Rady Ministrów, w najbliższym zaś czasie oczekiwać należy przesłania dalszych projektów ustaw gospodarczych, zwłaszcza opracowanych przez min. skarbu.

Z chwilą gdy odpowiednie projekty ustaw wpłyną do Rady Ministrów Komitet Ekonomiczny Ministrów a następnie Rada Ministrów ustalą, które z tych projektów ustaw będą skierowane do Sejmu, które zaś będą ogłoszone przed otwarciem sesji budżetowej Sejmu i Senatu w formie dekretów P. Prezydenta.

W związku z tem spodziewane jest ukazanie się w ciągu września i października rb. jeszcze szeregu dekretów o charakterze gospodarczym.

Wydatki domowe i osobiste, a wymiar podatku dochodowego

W związku z rozpoczynającym się okresem wymiarowym państwowego padatku dochodowego na rok podatkowy 1936, władze skarbowe poleciły Urzędom Skarbowym ostrożnie i ściśle stosować art. 92 Ord. Podatkowej (dawny art. 98). W myśl tego artykułu bowiem, jeżeli przy wymiarze podatku dochodowego, władza wymiarowa dojdzie do przekonania, że zebrany przez nią materjał faktyczny, nie wystarcza do obliczenia ogólnego dochodu, podlegającego opodatkowaniu, to może ustalić dochód płatnika na podstawie zewnętrznych znamion, świadczących o położeniu finansowem płatnika. Przy tej ocenie powinny być brane pod uwagę w szczególności jego wydatki domowe i osobiste oraz stosunek ich do jego znanych źródeł dochodu. Tymczasem artykuł powyższy jest zbyt często stosowany przez Urzędy Skarbowe bez dostatecznych ku temu podstaw, oraz należytego umotywowania.

Słuszne to zarządzenie, wyjaśnia Urzędom Skarbowym, że artykuł powyższy może być stosowany tylko w tych przypadkach, gdy płatnik nie ujawni oraz nie udowodni, z jakich funduszów pokrył swe wydatki domowe i osobiste, bądź gdy władza wymiarowa ustali, że płatnik nie czerpał środków na utrzymanie z ujawnionych źródeł dochodu, oraz że dochód ze znanych urzędowi źródeł jest niższy od ogólnej kwoty wydatków, poniesionych na utrzymanie płatnika i jego rodziny. Znamiona zewnętrzne, świadczące o wysokości ponoszonych przez płatnika wydatków, powinny być szczegółowo przytoczone w orzeczeniu władzy wymiarowej.

Datki na F. O. N. a podatek dochodowy

Izba Przemysłowo - Handlowa w Lodzi wystąpiła do Związku Izb Przemysłowo - Handlowych z wnioskiem o wszczęcie akcji w kierunku uzyskania zgody ministerstwa skarbu, aby kwoty wydatkowane na cele Funduszu Obrony Narodowej nie były włączane do podstaw wymiaru podatku dochodowego. Izba podkreśla, że zwolnienie tych datków od podatku dochodowego przyczyni się niewątpliwie do rozszerzenia całej akcji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, ponadto zaś byłoby zgodne z naczelną zasadą, że Fundusz służyć ma na zabezpieczenie normalnego istnienia zbiorowego warsztatu pracy, jakim jest Rzeczpospolita.

Izba Łódzka podkreśla, że analogiczne zwolnienie od podatku powinno być stosowane również względem datków na Fundusz Obrony Morskiej.

Propozycje te zgłosiła Izba w tem rozumieniu, że ze zwolnienia korzystać powinni płatnicy podatku dochodowego z działu I, którzy w zakresie świadczeń na Fundusz Obrony Narodowej i Fundusz Obrony Morskiej uiszczą ofiary w wysokości conajmniej odpowiadającej normom ustalonym, jako dobrowolne wytyczne przez czołowe organizacje gospodarcze.

Kontyngenty surowcowe

Ministerjum przemysłu i handlu, celem umożliwienia przedsiębiorstwom przemysłowym zaopatrzenie się w niezbędne surowce, jeszcze w okresie sierpnia uruchomi szereg kontyngentów na wrzesień i październik. Kontyngenty te obejmą około 150 artykułów surowcowych. Podania o pozwolenia wwozu, należy przesłać do centralnej komisji przywozowej za pośrednictwem właściwych organizacji kupieckich w terminie do dnia 24 sierpnia b. roku.

Huta Królewska i Laury przeszła w ręce polskie

Dnia 19 bm. odbyło się w Berlinie nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa „Vereinigte Königs - und Laurahütte" A. G. przy udziale akcjonarjuszy, reprezentujących około 25 miljonów R. M., czyli ponad 75 proc. nominatu kapitału zakładowego. Walne zebranie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości, zawartą w dniu 25 ub. m. przez przedstawicieli głównych akcjonarjuszy Towarzystwa umowę kupna - sprzedaży, mocą której 100 proc. akcji Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury S. A. przechodzi na własność Zjednoczenia Górniczo - Hutniczego Sp. z o. o. w Warszawie. Jednocześnie walne zebranie postanowiło likwidację Towarzystwa „Vereinigte Königs- und Laurahütte" A. G. w Berlinie.

Stosunki handlowe polsko-egipskie

Obroty handlowe między Polską a Egiptem uległy w roku bież. dalszej znacznej poprawie na korzyść Polski.

Okres bowiem pięciu pierwszych miesięcy 1936 r. przyniósł więcej niż podwojenie się wywozu polskiego na rynek egipski w zestawieniu z analogicznym okresem w roku 1935.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w tegorocznym wywozie polskim stosunkowo dużą pozycję stanowić będą wyroby gotowe, w szczególności łódzkie tkaniny bawełniane, które w latach ubiegłych umieszczone były na rynku egipskim w minimalnych ilościach.

Na zmianę konjunktury rynkowej wpłynęły dwa momenty: częściowe wyeliminowanie z rynku egipskiego konkurencji japońskiej oraz sankcje antywłoskie. Warunki te spowodowały żywe zainteresowanie się kupiectwa egipskiego możliwościami dostaw z Polski.

Eksport egipski do Polski utrzymuje się w ostatnich latach na ustabilizowanym naogół poziomie. W okresie pierwszych 5-ciu miesięcy roku bież. wykazał on nawet lekkie cofnięcie sę, wyrażając sę w cyfrze 226.000 funtów szterlingów wobec 252.000 funtów w analogicznym okresie roku ubiegłego. Stąd też stosunek wzajemnych obrotów polsko - egipskich, który jeszcze przed kilku laty wyrażał się w proporcji 1:7 na niekorzyść Polski, dziasiaj dzięki postępowi ekspansji polskiej, zredukował się do proporcji 1:2.

Marmelada zamiast tłuszczu w Niemczech

Berlin (Centropress) — W roku ubiegłym, kiedy we znaki dawać się począł brak tłuszczów, zorganizowano w Niemczech szeroką kampanję na rzecz marmelady. Rzeczywiście też ceny marmelady znacznie się podniosły, zwłaszcza lepszych gatunków. Rząd przeto zorganizował produkcję tańszych gatunków, aby także warstwy niezamożne mogły artykuł ten nabyć. Z zarządzenia doraźnego stał się zwyczaj i obecnie już fabryki przetworów owocowych wykazują znaczny wzrost produkcji i temsamem i zysków. Znana fabryka konserw Braun A. G. w Feddersheimie oznajmia, że wzmożenie się jej produkcji i zbytu przypisać należy przedewszystkiem wprowadzeniu na rynek tanich gatunków marmelady. Nadwyżka dochodów wzrosłą z 861 na 1.008 miljonów marek a dywidenda mogła zostać podniesiona z 3 na 4 proc. Ponieważ dotychczas nie zdołano usunąć braku tłuszczów, fabryki marmelady mogą liczyć na dłuższe trwanie konjunktury. Podczas gdy w roku 1932 konsumcja marmelady wynosiła tylko 800.000 centnarów metrycznych, w roku 1935 skonsumowano już dwa miljony centnarów metrycznych tego artykułu a konsumcja wykazuje tendencję zwyżkową. Cyfry te świadczą najwymowniej, do jakich rozmiarów dochodzi brak tłuszczów w Niemczech.

Miljon dolarów dla trzech ludzi
Wysokie pensje General Motors

Amerykańskie towarzystwa akcyjne, których akcje są przedmiotem tranzakcyj giełdowych, obowiązane są składać specjalnej giełdowej komisji w Waszyngtonie sprawozdania o wypłacanych pensjach i tantiemach członkom rad nadzorczych i członkom zarządu. Powszechną uwagę zwróciło przesłane w tych dniach komisji sprawozdanie Tow. General Motors Comp. za rok 1935, gdyż koncern ten znacznie podwyższył gaże pracownikom, zajmującym stanowiska kierownicze. W towarzystwie wyżej wymienionem zatrudnionych jest 185 urzędników, pobierających rocznie ponad 20.000 dolarów każdy, a którzy otrzymali 7,03 milj. dol. wobec 3,17 milj. dol. otrzymanych w roku 1934.

Zwyżka ta tłumaczy się poniekąd wysoką tantiema, wypłacaną tym, którzy stoją na czele towarzystwa. Prezes Alfred P. Sloan, którego stała pensja wynosi rocznie 119.000 dolarów, otrzymał w roku 1935 łącznie z udziałem w zyskach — 374.000 dolarów, wobec 201.744 dolarów w roku 1934. Dochody wiceprezesa Waliama S. Kundsena, który pobiera rocznie pensji 119.000 dolarów wynoszą 374.475 dolarów, dochody wiceprezesa Charles F. Ketleringa — 249.888 dolarów.

Tow. General Motors wypłaciło zatem trzem wymienionym dyrektorom łącznie 998.868 dolarów, wobec 553.338 dol. w roku 1934. Mimo to zyski Tow. General Motors powiększyły się do sumy 167.23 milj. dol., wobec 94.77 milj. w roku 1934.



SOBOTA, 22 SIERPNIA 1936.

Kraków (239.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacyj 7.40 Lekki koncert z płyt; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Poemat Mussorgskiego (płyty) 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Koncert w wyk. ork. Tadeusza Seredyńskiego; 14.30 Rewjowy cocktail (płyty) 15.40 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Dzieci z podwórka w lesie, wesoła audycja Tadeusza Markowskiego dla dzieci 16.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Zuzanna Karin (śpiew) Jan Bereżyński (fort) przy fort. prof. L. Urstein; 16.45 Od żaglowca do łodzi podwodnej, odczyt wygł. Bohdan Pawłowicz; 17.00 Koncert z Ogrodu Zoologicznego w wyk. orkiestry symfonicznej pod dyr. Wiktora Buchwalda; 17.50 Opactwo w Sulejowie, pogadankę wygł. dr. Jadwiga Puciata - Pawłowska; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Chwilka społeczna; 18.15 Recital fortepianowy Mieczysława Hoffmana; 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i solistów; 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą: Poznajmy Wielkopolskę. w opr. Bożeny Wyżykowskiej i Wilhelma Tschurla; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka; 21.30 1) Strzęp życia, skecz Arnolda Fraccarolli'ego, w opr. i przekł. Kazimierza Rychłowskiego (ze Lwowa) 2) Pacjent, skecz Aleksandra Jellina (z Warszawy) 22.00 Jak wykorzystamy doświadczenie olimpijskie, wywiad z Dyrektorem P. U. W. F. i P. W. gen. Olszyną - Wilczyńskim; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.25 Przy księżycu, piosenki i melodje nastrojowe. Wykonawcy: Stefan Witas (piosenki) Mieczysław Hoherman (gitara) Tadeusz Zygadło (skrz); 23.00 Płyty lokalne.

Warszawa (1339.3) 12.03 Przegląd wydawnictw rolniczych; — wygł. Tadeusz Sawicki; 18.00 Nasz program; 18.50 Koncert reklamowy; 23.00 Muzyka tan. (płyty)

Lwów (377.4) 18.05 Recital śpiewaczy Karola Basa (bas) Przy fort. Irena Lipczyńska.

Katowice (395.8) 15.30 Gdy Polska miała swoje kolonje — pogadanka wygł. Walter Dylla; 18.00 Swaczyna u Dorotki — audycja dla dzieci.

Łódź (224) 18.00 Pogadanka gospodarcza: Na grzbietach owiec — wygł. red. Mieczysław Koltoński; 18.15 Ludwik van Beethoven: Sonata Kreutzerowska (A-dur w wyk. Bronisława Hubermanna) skrzypce i Ignacego Friedmana (fort) (płyty).

Wiedeń (506.8) 19.45 Pieśni łotewskie odśpiewa E. Travin (sopr) 20.20 Wesoły wieczór. „Idealny teatr dla każdego".

Praga (249.2) 19.15 Ptasznik z Tyrolu — operetka Zeliera; 21.00 Utwory Ostrcila wykona radjoorkiestra.

Budapeszt (549.5) 19.15 Fragment z filmu dźwiękowego „Ziegfield" 20.10 Europa śpiewa i tańczy — koncert ork. budapeszteńskiej dyr. Komor.

Paryż (431.7) 18.00 Program rozrywkowy; 20.00 Hugonoci — opera Meyerbeera.

Pojedynek między Stalinem a Trockim

(Dokończenie ze str. 4).

ZACZĘŁA SIĘ TRAGIKOMEDJA SĄDOWA

Zaczęła się więc w Moskwie tragikomedja sądowa, do której nas już przyzwyczaiły dotychczasowe sowieckie procesy polityczne. Przypominamy głośny swego czasu proces Ramzina i towarzyszy, kiedy to ku zdumieniu całego świata wszyscy oskarżeni zeznali, że byli „sabotożnikami“ i pozostającymi na żołdzie obcymi szkodnikami budowy państwa socjalistycznego. Teraz powtarza się ta sama komedja: wszyscy oskarżeni odrazu zrezygnowali z obrońców, a każdy śpiewa jak z nut, że za namową Trockiego przygotowali zamach na Kirowa i usiłowali zgładzić Stalina i Woroszyłowa. Czynili to za wiedzą Trockiego w porozumieniu z agentami Gestapo. Przyznają się do tego, chociaż grozi im kara śmierci. Nikt tego w Europie nie rozumie, ani też i zrozumieć nie potrafi, dlaczego ludzie ci kłamią i zarzucają sobie w ten sposób pętlę na szyję.

DO CZEGO ZMIERZA STALIN?

Mimowoli pytamy się też do czego zmierza Stalin, aranżując tę niesamowitą tragikomedję pomyłek? W krajach skandynawskich mają się odbyć wybory do ciał ustawodawczych, a socjaliści, którzy dotychczas rządzili, mają duże szanse objęcia znowu władzy. W rozgrywce politycznej na arenie międzynarodowej kraje skandynawskie dużą mogą odegrać rolę. W głośnym przed kilku miesiącami wywiadzie dziennikarskim z pewnym wydawcą amerykańskim oświadczył Stalin, że Niemcy są zarzewiem nowej wojny i że wojnę Niemcy rozpoczną bez wypowiedzenia. Niemcy wprawdzie nie graniczą bezpośrednio z Rosją Sowiecką, ale mogą sobie wypożyczyć jakieś państwo graniczące z Rosją Sowiecką. Dojście socjalizmu do władzy w krajach skandynawskich i zwycięstwo socjalistyczne przy wyborach do sejmu finlandzkiego może Niemcom poważnie przeszkodzić w tem wypożyczaniu granicy. Czyżby więc Stalin obawiał się, że Trocki, demaskujący na każdym kroku rządy aparatu biurokratycznego w Sowietach, zaszkodzić może prestiżowi sowieckiemu? Trudno w to uwierzyć, bo chyba socjalistyczne partje skandynawskie i bez Trockiego doskonale są poinformowane, co się dzieje w Rosji Sowieckiej. Pozostaje więc tylko mściwość Stalina, który uważa, że teraz nadszedł moment by pognębić ostatecznie swego rywala. Trudno w to uwierzyć, a jednak żadnego innego wytłumaczenia niema.

M. K.

Dzień polityczny.

Nieprzyjęta rezolucja w sprawie Hiszpanji

Ostatnio obradował na terenie Zagłębia Dąbrowskiego „Śląsko-Dąbrowski Komitet dla spraw Światowego Kongresu Pokoju“, z udziałem około 60 osób z różnych lewicowych organizacyj politycznych, zawodowych i oświatowych, m. in. „Legjonu Młodych“. Zjazd uchwalił również rezolucję w sprawie krwawych walk w Hiszpanji. Rezolucja wyraża potępienie dla państw, zasilających materjałem wojennym i środkami finansowemi powstańców hiszpańskich i wyraża „sympatję dla walczącego proletarjatu Hiszpanji“.

Delegacja zamierzała doręczyć rezolucję honorowemu konsulowi hiszpańskiemu w Katowicach, który jednak ze względu na polityczny charakter rezolucji nie przyjął jej, odsyłając delegatów do przedstawiciela Hiszpanji w Warszawie.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 21. 8. Przebieg dzisiejszego zebrania giełdowego był mało ożywiony, kursy utrzymały się na pioziomie niezmienionym. Zainteresowanie i chęć do pracy były minimalne. Zupełny zastój w obrotach.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21. 8. Akcje. Bank Polski 96.75, Lilpop 12.50.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 64.—, II em. 62.75 3 proc. prem. poż. inwest. seryjna I em. 79, II em. 74.75 konwersyjna 46.75 dolarowa 62.50 dolarówka 48 stabilizacyjna 49.50 pięciosetki 50.25.

Tendencja mocniejsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.68 Gdańsk 100.20 Holandja 361.— Kopenhaga 119.35 Londyn 26.73 N. Jork czek 5.38 3/8 N. Jork tel. 5.31½ Oslo 134.63 Paryż 34.99 Praga 21.96 Sztokholm 137.80 Szwajcarja 173.20 Włochy 42.— Berlin 213.98.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 21. 8. Żyto nowe, zdrowe, suche 14.50—14.75 pszenica bez zmiany. Mąki żytnie i pszenne bez zmiany. Reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 21. 8. Dewizy: Paryż 20.20 3/8 Londyn 15.43¼ Nowy Jork 3.06 7/8 Bruksela 51.77½ Medjolan 24.17½ Amsterdam 208.37½ Berlin 123.40 Sztokholm 79.60 Oslo 77.55 Kopenhaga 68.90 Praga 12.68 Białogród 7.— Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 80.—.

Tendencja mocniejsza.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 21. 8. Kursy zamknięcia: Dillonowska 50.25 Stabilizacyjna 70 Warszawska 42.25.

Tendencja mocna.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 21. 8. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 13 7/16 termin 13 11/16 Cyna 183¼—½ termin 180¼—½ Banka 186¼ Straits 188 1/4 Ołów 16¾ termin 16 7/8 Miedź 37 15/16—38 termin 38 3/16—¼ Elektrolit 42—¾ Złoto 138,3½.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— DZIŚ DWA PRZEDSTAWIENIA REWJI „TEL - AWIW“ PO CENACH ZNIŻONYCH, W LETNIM TEATRZE ŻYDOWSKIM. Dziś o godz. 5 popoł. po cenach od 50 gr. do 1.60 zł. i o godz. 8.45 po cenach od 60 gr. do 2 zł. zostaje powtórzoną na ogólne żądanie przepiękna rewja „Tel-Awiw“. We wtorek 25 bm. wystawiona będzie druga i ostatnia premjera — zupełnie nowy program pt. „Certyfikaty“. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, ul. Grodzka 46, a od 2 pop. przy kasie teatru.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE. Dziś w sobotę 22 b. m. ukaże się pełna humoru komedja K. Čapka „Rabuś“. Jutro w niedzielę 23 bm. odegraną zostanie najświeższa nowość repertuaru wiedeńskiego „Trochę szczęścia dla Renaty“, zabawna komedja Ebermayera w przekładzie E. Galuszkowej.

— PO PREMJERZE W „BAGATELI“. Niezwykle udaną rewję prezentuje obecnie teatr „Bagatela“ p. t. „Natasza tańczy“. Potraktowana jest niezwykle pieczołowicie, obdarzona melodyjną muzyką, nowemi dekoracjami i wystawą. Większość numerów stanowią motywy tańców, humoru i groteski z barwnych tematów rosyjskich. Wszyscy wykonawcy zasługują na gorące uznanie. Rewja jest prawdziwie godną widzenia.

NADESŁANE

Z okazji zaręczyn naszej Koleżanki p. FRYDKI KIRSCHENBAUMÓWNEJ z Rudnika n/Sanem, z p. SCHNEIEREM SCHIPPEREM z Kamienia, serdecznie gratulują

Koleżanki i Koledzy z »Redakcji z przedsionka«.

350kr

ZARZĄD BÓŻNICY M. H. CYPRESA

ŚW. AGNIESZKI 3.

zawiadamia, że od dnia *23-go sierpnia* do *6-go września 1936 włącznie*, rozpoczyna urzędować w sprawie przydziału miejsc na nadchodzące święta.

Uprasza się zatem P. T. Członków o zgłoszenie się najdalej do dnia *6-go września* po odbiór biletów w przeciwnym razie, miejsca będą bezwzględnie oddane nowozgłaszającym się reflektantom.

Biletów do domu nie wysyła się.

Godziny urzędowe w niedzielę od 5—9 wieczorem, w dnie powszednie od 8 — 9 wieczór. 359k

ZARZĄD

DOMU MODLITWY AHAWAS-RAJIM

UL. SZPITALNA 24.

zawiadamia, że począwszy od dnia *23 sierpnia* rozpoczyna urzędować w sprawie przydziału miejsc na nadchodzące święta.

Urzędować się będzie *codziennie* od godz. *19.30* do godz. *21*, a w każdą niedzielę od g. *15* do *21*. Zwraca się uwagę że jeżeli ktoś do *dnia 6-go września nie zgłosi się po odbiór biletów*, miejsca będą *bezwzględnie* oddane nowozgłaszającym się reflektantom. Biletów do domu nie odsyłamy. 351k

Modlitwy dla Pań i Panów

na nadchodzące święta uroczyste odbędą się w obszernych salach Związku Żydów Kombatantów, Rynek Główny 12, przy współudziale pierwszorzędnego kantora z dobranym chórem. Informacyj oraz bilety wstępu

Rynek, Gł. 12, II. p.

Frydka Kirschenbaum — **Schnajer Schipper**
Rudnik n/S — Kamień
zaręczeni w sierpniu 1936 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Mirjam Wolf — **Jehuda Tilles**
Schewemingen — Antwerpia (Wieliczka)
zaręczeni w sierpniu 1936 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Frania Zucker — **Henryk Haller**
Kraków — Tarnów
zaręczeni w sierpniu 1936 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

„J'ACCUSE" MEIRA DIZENGOFFA POD ADRESEM RZĄDU PALESTYNSKIEGO

Jerozolima, 21. 8. ŻAT. W dniu dzisiejszym burmistrz Tel Awiwu Meir Dizengoff wydał odezwę, która zawiera oskarżenie rządu palestyńskiego za sytuację, w jakiej Palestyna się znalazła po czterech miesiącach brutalnego teroru arabskiego.

Rząd — pisze Dizengoff — ponosi odpowiedzialność za to, że kraj stał się gniazdem demoralizacji, że w kraju panuje anarchja, że zniszczono autorytet prawa, administracji, dyscypliny cywilnej i publicznej.

Autorytet swój jako władza mandatowa rząd palestyński oddał w ręce terorystów. Port w Jaffie, powierzony opiece władzy mandatowej, rząd oddał w ręce terorystów arabskich, którzy go zamknęli.

Pociągi kolejowe, własność rządu, stały się twierdzą terorystów arabskich, którzy posługują się niemi, aby podpalać pola i rzucać bomby na spokojnych obywateli. Rząd wydaje zarządzenia wyjątkowe, lecz nikt ich nie przestrzega i nikt się z niemi nie liczy. Rząd nakłada kary zbiorowe na miasta i wsie, nie są one jednak wykonywane, gdyż wyżsi urzędnicy tego urzędu, którym wykonanie tych zarządzeń się powierza, anulują decyzje rządu.

Cały kraj jest rządzony nie przez Wysokiego Komisarza, lecz przez naczelny komitet arabski, przez wyrostków arabskich i przez zgraję terorystów i rozbójników. Niema w Palestynie poszanowania prawa, poszanowania ustaw elementarnych, a ci, którzy przestrzegają prawa i pragną praworządności, są teroryzowani i prześladowani.

Odezwa wymienia skolei wszystkie okrucieństwa, popełniane przez terorystów arabskich w okresie czterech miesięcy anarchji i teroru arabskiego.

Dizengoff kontynuuje: *Palestyna zamieniła się w Sodomę i Gomorę. Spowodowaliście, że kraj stał się piekłem. Nikt inny, jak tylko rząd jest winien, że sytuacja w kraju jest taka. Dlaczego rząd dopuścił do tego, aby jego autorytet został tak zniszczony? Dlaczego rząd dopuścił do tego, aby arabscy strajkujący i teroryści, ludzie wyzuci z wszelkich uczuć ludzkich tak brutalnie teroryzowali spokojnych Żydów, aby tak bezcześcić praworządność i rząd.*

Jak wam nie wstyd, jak możecie mówić o ustrzymaniu imigracji żydowskiej?

Jeśli nie ufacie własnym siłom, to nie możecie zmuszać przywódców arabskich do poszanowania prawa. Jeśli nie jesteście w stanie stać na straży życia, mienia, honoru ludzi, którzy przybyli do tego kraju, mając zaufanie do waszych uroczystych przyrzeczeń, wówczas powiedzcie otwarcie, powiedzcie, że wasze przyrzeczenia, że wasze zobowiązania nic nie są warte. Jeśli nie jesteście w stanie utrzymać w tym kraju ładu i porządku, wówczas jawnie oddajcie władzę w ręce naczelnego komitetu arabskiego i niechaj wasze przestępstwa będą jawne!

Stale nam powtarzacie, że dotrzymacie swoich uroczystych przyrzeczeń. Są to jednak tylko słowa, a w rzeczywistości władza wasza jest w rękach zgrai bandytów i terorystów.

Wykonywanie mandatu, tego mandatu, którego twórcą był Lloyd George i lord Balfour, powierzyliście urzędnikom kolonjalnym, którzy są wrogami tego mandatu, ludziom, którzy nawykli do rządzenia czarnymi.

Popełniajcie wasz grzech i przestępstwa jawnie! Zawieście u wrót Palestyny tablicę z napisem „zostawcie za sobą wszelką nadzieję, wkraczając w próg tego kraju". Ci, którzy pragną odbudowy kraju, niechaj do tego kraju nie przyjdą, w którym dzieje się tyle klęsk i tyle nieszczęść.

Jeśli zamierzacie wstrzymać imigrację żydowską, jeśli teraz już oficjalnie rozważacie ten krok, jeśli sądzicie, że jest to zgodne z waszym honorem i waszemi zobowiązaniami, jeśli zamierzacie uczynić z tego fakt, pocóż czekacie na opinję Komisji Królewskiej? Zróbcie to teraz jawnie. Niechaj naród żydowski wie, że władza mandatowa uchyla się od spełnienia swoich przyrzeczeń i od wykonywania mandatu. Siedziba Narodowa będzie mimoto odbudowana. Będzie odbudowana przez tych, którzy w nią wierzą.

Meir Dizengoff kończy płomienny swój protest: *Oto moje słowa do rządu. Sądzę, że mam prawo wypowiedzieć się. Dziesiątki lat pracuję dla dobra kraju, dla jego rozkwitu, odbudowy i dobrobytu. Sądzę, że każdemu urzędnikowi administracyjnemu, każdemu urzędnikowi municypalnemu przysługuje prawo wypowiedzenia swój sąd o sytuacji, w jakiej kraj jest pogrążony.*

Doniosła konferencja u Wysokiego Komisarza

Jerozolima, 21. 8. (ŻAT) Wysoki Komisarz sir Artur Wauchope zwołał dziś konferencję z udziałem następujących bawiących w Jerozolimie osobistości: ministra spraw zagranicznych Iraku Huri Pasza Essaid, przedstawiciela emira Transjordanji Ibrachima Husseini Beja, komendanta angielskich sił lotniczych w Transjordanji płk. Kirsha, szefa sądownictwa w Palestynie Trousteda, generalnego sekretarza rządu palestyńskiego Halla, szefa departamentu prasowego Steeda, wyższego urzędnika arabskiego Ruchina Abdul Hadiego.

Konferencji tej przypisują koła polityczne duże znaczenie. Sądzą, że Wysoki Komisarz zamierza angażować rządy Iraku i Transjordanji w akcji pacyfikacji Arabów palestyńskich.

* * *

Jerozolima. 21. 8. PAT. Minister spraw zagranicznych królestwa Iraku Huri Pasza Essaid przybył do Jerozolimy. Przybycie jego ma posiadać związek z **inicjatywą króla Iraku w sprawie przyspieszenia rozwiązania zagadnień palestyńskich.**

Nieprawdopodobna propozycja ugodowa

Kair. 21. 8. PAT. Prasa arabska podaje, że jakoby niektórzy działacze żydowscy zgłosili w formie nieurzędowej komitetowi arabskiemu propozycję nawiązania bezpośrednich rokowań na następującej podstawie:

Żydzi udzielą Arabom długoterminowej pożyczki około 3 milj. funtów na rozwój przemysłu i rolnictwa. Strefą osiedlania się Żydów będzie wyłącznie północna część kraju, od linji Jaffa—Jerozolima—Amman. Rada miejska Jerozolimy, niezależnie od procentowego podziału ludności, będzie się składała z równych ilości radnych muzułmanów, chrześcijan i Żydów. Do czasu zawarcia porozumienia imigracja i walka zbrojna będą wtrzymane dobrowolnie przez obie strony. W kołach arabskich mówią, że komitet będzie rokował jedynie z rządem angielskim. W kołach żydowskich wiadomość prasy egipskiej nie znajduje potwierdzenia.

Krwawe starcia i akty teroru

Jerozolima. 21. 8. (ŻAT) W ciągu dnia dzisiejszego teroryści dokonali szeregu zamachów. Niewykryci teroryści oddali liczne strzały z gór do osiedla Kfar Brandeis. Policja i strażnicy żydowscy odparli atakujących. Ofiar po stronie żydowskiej nie było.

Na stacji kolejowej Ludd Arabowie spowodowali katastrofę kolejową. Ofiar w ludziach nie było.

Niewykryci teroryści uszkodzili rury wodociągowe w Jerozolimie.

W okolicy Nubasi nad granicą Transjordanji nastąpiło dziś starcie między bandą terorystów arabskich a policją. Po stronie arabskiej jest wiele ofiar. **Są zabici i ranni.**

Urzędowo komunikują, że podczas wczorajszej bitwy między wojskiem a terorystami arabskimi w pobliżu Kirkur **Arabowie ponieśli 32 ofiary zabitych i rannych**. Herszt bandy został ujęty. Jest to Arab w stroju europejskim.

Policjant zapobiegł eksplozji maszyny piekielnej

Katowice. 21. 8. (K) Wczoraj wieczorem, gdy posterunkowy Jan Zientek z Gołkowic wchodził do domu, w którym mieszka, zauważył na furtce uwieszoną jakąś podejrzaną kulę. Tknięty złem pocz uciem posterunkowy ominął furtkę i tylnem wejściem wszedł do domu, gdzie ostrzegł domowników przed podejrzaną kulą, radząc im niezwłocznie opuścić dom. Jednocześnie posterunkowy zaalarmował komendę policji w Rybniku, która wydelegowała na miejsce komisarza policji Mańkę i pirotechnika wojskowego.

Jak się okazało, przeczucie nie zawiodło policjanta. Do furtki była przymocowana bomba o wysokiej sile wybuchowej. Maszyna piekielna była tak sprytnie urządzona, że miała eksplodować przy otwarciu furtki, do której przymocowana była iglicą. W związku z tem przeprowadzono szereg rewizyj. Najprawdopodobniej chodzi tu o akt zemsty za aresztowanie.

Samobójstwo kelnera

Bielsko. 21. 8. (K) Dzisiaj rano przechodnie obok teatru w Bielsku byli świadkami wstrząsającego samobójstwa. O godzinie 8.30 rano rzucił się pod pociąg zdążający z Bielska do Żywca 31-letni kelner kawiarni „Savoy" w Bielsku Stanisław Matula. Koła pociągu odcięły denatowi głowę od tułowia w oczach licznych przechodniów. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

Druga kaucja na adwokata Hofmokl-Ostrowskiego

Warszawa, 21. 8. (Sin). W sprawie adwokata Zygmunta Hofmokla-Ostrowskiego, który miał już w Warszawie dwa procesy sądowe, zaszedł znów sensacyjny zwrot. Dnia 15 bm. wyznaczył sąd grodzki w Sosnowcu na dzień 25 bm. rozprawę o obrazę sądu, polegającą na użyciu szeregu ostrych zwrotów w telegraficznej zapowiedzi apelacji od wyroku przeciwko trucicielowi Grzeszolskiemu. W związku z tem urząd prokuratorski wystąpił przed sądem warszawskim z wnioskiem o zastosowanie wobec adw. Hofmokl-Ostrowskiego środka zapobiegawczego i aresztu do czasu rozprawy lub o złożenie kaucji w kwocie 1000 zł. Sąd Okręgowy wniosek uwzględnił i wezwał adw. Hofmokl-Ostrowskiego o dodatkowe złożenie kaucji w kwocie 1000 zł.

Straszna śmierć pastuszka

Katowice. 21. 8. (K) Wczoraj wieczorem pasł krowę w Kornowacu 8-letni Konrad Nodstawa. Chłopiec położył się spać, a chcąc zapobiec oddaleniu się krowy, ukręcił z końca powrozu trzymającego bydlę pętlę, którą włożył sobie na szyję. W pewnym momencie krowa się spłoszyła, wlokąc za sobą nieszczęśliwego pastuszka. Zanim zdołano zwierzę przytrzymać, Nodstawa poniósł śmierć wskutek uduszenia.

Znowu dwie ofiary bandytów arabskich

Jerozolima. 21. 8. (ŻAT) Jeszcze nie zatarło się wrażenie, jakie sprawiła wiadomość o skrytobójczem morderstwie, dokonanem na osobie uczonego prof. U. H. dra Billiga, gdy dziś w godzinach wieczornych ludność żydowska w Palestynie została znowu wstrząśnięta potwornem morderstwem dokonanem przez terorystów arabskich w pobliżu kolonji Kfar Saba. **Ofiarą terorystów padło dwóch Żydów zabitych i czterech rannych.**

Na samochód wiozący robotników żydowskich, którzy wracali z pracy w osiedlu Meszek Haaszar w pobliżu Kfar Saba teroryści dokonali z zasadzki napadu, oddając do przejeżdżających robotników liczne strzały: Zabici zostali Majer Balkin i Baruch Górewicz. Rannych przewieziono do szpitala Hadassa w Tel Awiwie, Ranni zostali: Mordechaj Frühling (lat 27), Menachem Fenikal (lat 30), Szoszana Glawińska (lat 17) i Reuben Strauss (lat 23). Liczba żydowskich ofiar poległych w okresie obecnych rozruchów wynosi 77.

Manifestacyjny pogrzeb zamordowanego uczonego

Jerozolima. 21. 8. (ŻAT) Dziś w piątek odbył się pogrzeb zamordowanego przez terorystów arabskich w Jerozolimie prof. dra Billiga. W pogrzebie brały udział olbrzymie tłumy publiczności. Mowę żałobną nad otwartym grobem wygłosił kanclerz Uniwersytetu Hebrajskiego dr. Magnes.

Młody uczony był wybitnym orjentalistą, wydał szereg dzieł naukowych z zakresu literatury i języka hebrajskiego.

Arabski arsenał bomb

Jerozolima. 21. 8. (ŻAT) Policja wykryła dziś w domu arabskim we wsi Wadi Hamsz, niedaleko Hedery wielki arsenał bomb. Cały dom był wypełniony bombami i materjałami, służącemi do wyrobu bomb. Przeszło 100 bomb przewieziono na posterunek policyjny. Do przetransportowania tej ilości bomb uruchomiono kilka samochodów ciężarowych.

2500 żydowskich policjantów pomocniczych

Jerozolima. 21. 8. (ŻAT) Między członków policji żydowskiej pomocniczej w okręgu Jaffa władze rozdały 190 karabinów. Do policji pomocniczej w Judei Południowej wcielono 90 młodych Żydów. Ogólna liczba **żydowskich policjantów pomocniczych w Palestynie wyraża się cyfrą około 2500.**

Minister Eden zaleca Madrytowi pojednawcze stanowisko wobec rządu Rzeszy

Londyn. 21. 8. PAT. Z kół poinformowanych donoszą, że podczas wczorajszej rozmowy min. Edena z ambasadorem Hiszpanji, min. Eden doradzał rządowi hiszpańskiemu zachowanie możliwie najbardziej pojednawczego stanowiska w sprawie incydentu ze statkiem „Kamerun“, aby uniknąć skomplikowania sytuacji międzynarodowej.

* * *

Paryż. 21. 8. PAT. Transportowiec niemiecki „Bessel“ przywiózł z Bilbao i Santander do Bayonny 250 uchodźców. Torpedowce niemieckie „Albatros“ i „Seeadler“ odpłynęły w kierunku północnych wybrzeży hiszpańskich

Zgłasza się nowy pośrednik...

Wiedeń. 21. 8. PAT. Przewodniczący Unji Paneuropejskiej hr. Coudenhove Kalergi wystosował do walczących w Hiszpanji depeszę z propozycją podjęcia pośrednictwa pokojowego. Depesza jest adresowana do Azany i Girala, a także do generałów Mola i Cabanellas. Hr. Coudenhove proponuje natychmiastowe zawieszenie broni i wszczęcie układów.

Dalsze postępy wojsk rządowych

Madryt, 21. 8. PAT. Źródła rządowe podają następujące wiadomości z przebiegu walk: Wojska rządowe miały zająć miejscowość Alia, ważny punkt strategiczny w obszarze Sierra Extremena. W okolicach Naval Peral powstańcy mieli ponieść klęskę, tracąc ponad 400 zabitych.

Specjalny delegat partji komunistycznej na wyspach balearskich Emilio Obrero donosi, że milicja ludowa dokonała nowego desantu w mieście Palma na wyspie Majorka.

Na froncie Somosierra ukazał się dziennik komunistyczny pod nazwą „Dziennik okopowy“. Jest on redagowany przez zmobilizowanych dziennikarzy.

Na froncie pod Irun z wyjątkiem bombardowania Irunu panuje spokój. Władze frontu ludowego wystosowały odezwę do Basków, wzywając ich „do walki na śmierć i życie w obronie miłej ojczyzny zagrożonej przez inwazję tyranów, do walki o bratnią federację narodów iberyjskich w imię umiłowania języka ojczystego i godności obywatelskiej“.

Na froncie aragońskim wojska rządowe przeprowadzają koncentryczne natarcie na miasto Huesca, które ma być już z wszech stron odcięte i jest bombardowane przez artylerję rządową. Przednie straże wojsk rządowych przy współdziałaniu lotnictwa zajęły miejscowość Lagranja w odległości 4 klm. od Huesca. Pozatem w kaplicy Lasala w odległości 1½ klm. od miasta ujęto szereg jeńców. Huesca cierpi na brak wody.

Madryt, 21. 8. PAT. Na froncie Guadarrama wojska rządowe zajęły miejscowość Naval Peral de Pinares. Oddział pułk. Agenoo, prowadzący natarcie w kierunku wzgórza Leon, odparł powstańców i przystąpił do fortyfikowania nowych pozycyj. O 1-ej w nocy artylerja rządowa rozpoczęła energiczne bombardowanie pozycyj powstańczych.

Paryż, 21. 8. PAT. Z Hendaye donoszą: Wojska rządowe, poparte przez artylerję, dziś od rana przeszły do kontrofenzywy i odebrały utracone przed paru dniami pozycje pod Ventas. Straty z obu stron znaczne. Władze hiszpańskie wydały zarządzenia, celem ograniczenia uchodźtwa zagranicę.

Młodociany bombiarz

Warszawa, 21. 8. (Sin). Na wokandzie warszawskiego Sądu Apelacyjnego znalazła się dziś sprawa 17-letniego Benedykta Zimnego, oskarżonego o rzucenie petardy do żydowskiej mydlarni i o wywołanie pożaru. Bezpośrednio po zamachu aresztowano uciekającego Wacława Gallara, a po kilkunastu minutach ujęto na pobliskiej ulicy Benedykta Zimnego, którego poszkodowany właściciel poznał jako sprawcę zamachu i jako tego, który przed rzuceniem petardy zaglądnął do sklepu. W sądzie Okręgowym Zimny jako małoletni skazany został na umieszczenie w zakładzie poprawczym, a Gallar skazany został na 2 lata więzienia. Od wyroku tego Zimny apelował, dowodząc, że nie był sprawcą zamachu. Sąd apelacyjny jednak wyrok zatwierdził.

Nieprawdziwa pogłoska o odroczeniu wyborów kahalnych we Lwowie

Lwów, 21. 8. (M). W dniu dzisiejszym rozeszła się po Lwowie wiadomość, jakoby prokuratura wszczęła dochodzenie przeciwko członkom ustępującego obecnie zarządu gminy żydowskiej. Podobno toczą się w tej sprawie dochodzenia o nadużycia. Równocześnie rozeszły się pogłoski, że wybory do gminy żydowskiej nie odbędą się i w najbliższy poniedziałek ma być mianowany komisarz rządowy.

W związku z temi wiadomościami zwrócił się wasz korespondent do starostwa grodzkiego z zapytaniem, ile prawdy mieści się w tych pogłoskach. Starosta oświadczył, że oficjalnie nic mu nie jest wiadomem o prowadzeniu śledztwa i że *nie ma zamiaru odraczać wyborów, rozpisanych zresztą w całem państwie na 6 września.*

Przypuszczać należy, że pogłoski o odroczeniu wyborów powstały prawdopodobnie w związku z wiadomością o wszczęciu dochodzeń przeciwko ustępującym członkom zarządu i jest to prawdopodobnie manewr pewnych stronnictw, które w ten sposób chcą sparaliżować akcję wyborczą swoich przeciwników. Jak się okazało, niektóre stronnictwa naskutek tych pogłosek zamierzały już nawet przerwać prace przygotowawcze do wyborów.

Krwawa tragedja miłosna

Lwów, 21. 8. (M). Dzisiaj o godz. 8 rano na ul. Wyspiańskiego Ambroży Jaremi (lat 21) zadał 3 ciosy nożem swej narzeczonej Ambrozji Jakimów, którą w ciężkim stanie przewieziono do szpitala. Po dokonaniu tego czynu Jaremi zadał sobie silny cios nożem w serce i po kilku minutach wyzionął ducha. Powodem zabójstwa i samobójstwa była zawiedziona miłość.

Ponowne zasądzenie ks. Kochańskiego

Wrszawa, 21. 8. (Sin). W dniu dzisiejszym Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał ponownie sprawę ks. Antoniego Kochańskiego, proboszcza szkoły powszechnej w Szczekocinie, ziemia łomżyńska. Ks. Kochański był oskarżony o nawoływanie dzieci do nieposłuszeństwa wobec zarządzenia władz szkolnych bezpośrednio po śmierci Marszałka Piłsudskiego. Według zeznań inspektora Filipczaka, któremu zwierzyły się dzieci, ks. Kochański widząc na ramieniu dzieci opaski żałobne, miał te opaski nazwać szmatkami i wezwał dzieci do zrzucenia tych opasek.

Na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Łomży ks. Kochański nie przyznał się do winy, tłumacząc się tem, że nie wiedział o zarządzeniu ministerstwa. Ks. Kochański skazany został na 6 miesięcy aresztu. Od wyroku tego ks. Kochański odwołał się do Sądu Apelacyjnego. Bronił adw. Stypułkowski, którego wywody szły także w kierunku nieogłoszenia przez ministerstwo zarządzenia. Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się winy w czynie oskarżonego, wychodząc z założenia, że wobec nieogłoszenia zarządzenia należy ks. Kochańskiego uwolnić od winy i kary. *Następnie sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, który orzekł, że wobec ogłoszenia zarządzenia przez radjo, należy wyrok uniewinniający unieważnić i odesłać ponownie sprawę do Sądu Apelacyjnego.*

W dniu wczorajszym na rozprawie w Sądzie Apelacyjnym prokurator domagał się podwyższenia kary, obrona zaś uniewinnienia. *Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, tj. skazał ks. Kochańskiego na 6 miesięcy aresztu, darując karę na mocy amnestji.*

Dalsi oskarżeni trockiści składają obciążające zeznania

Porozumienie między Trockim a Gestapo i niedoszły zamach na Stalina

Moskwa. 21. 8. PAT. Agencja Tass donosi: W dalszym ciągu procesu o organizowanie zamachów terorystycznych, osk. Smirnow zeznał, że w r. 1931 spotkał się w Berlinie z synem Trockiego Siedowem, który, wskazując na konieczność przejścia do terorystycznych form walki, dał mu szereg adresów, pod któremi mógł nawiązać łączność z Trockim. Powróciwszy do Moskwy, Smirnow zakomunikował tę dyrektywę przywódcom trockistów. W r. 1932 przybył do Moskwy emisarjusz Trockiego Gawen z poleceniem zjednoczenia wszystkich grup opozycyjnych. Smirnow przyznaje, że informował Trockiego o sytuacji w ZSRR, uczestniczył w organizacji bloku trockistowsko-zinowjewowskiego, zastrzega się jednak, że **nie uczestniczył czynnie w praktykach terorystycznych.**

Zinowjew, Kamieniew, Mraczkowskij i inni oskarżeni, zapytani przez prokuratora, kategorycznie zaprzeczają zastrzeżeniom Smirnowa, przypominając rozmowy, które Smirnow z nimi prowadził i podkreślając jego rolę **kierowniczą w dziele organizowania grup terorystycznych.**

Osk. Walenty Olberg (trockista niemiecki) który był specjalnie wysłany do ZSRR, celem dokonania zamachu na Stalina, poczynił obszerne zeznania na temat porozumienia, zawartego za zgodą Trockiego pomiędzy trockistami niemieckimi a „Gestapo" (niem. policja polit.). Za pośrednictwem trockisty niemieckiego Friedmanna, związanego z „Gestapo", Olberg otrzymał fałszywy paszport i przybył w r. 1933 z tym paszportem po raz pierwszy do ZSRR, celem przygotowania zamachu na Stalina i nawiązania łączności z trockistami, uprzednio wysłanymi do ZSRR. Nie posiadając odpowiednich dokumentów sowieckich Olberg musiał powrócić zagranicę. W Pradze z pomocą swego brata Pawła, również związanego z „Gestapo", Walenty Olberg uzyskał za pośrednictwem agenta „Gestapo" w Pradze Tukalewsky'ego (dyrektora bibljoteki słowiańskiej w min. spr. zagr.) paszport republiki Honduras, którego mu dostarczył konsul generalny Hondurasu w Berlinie Lukas Pandos, który przybył do Pragi. Za paszport ten Olberg zapłacił 13000 koron czeskich dostarczonych przez organizację trockistów.

Przejeżdżając przez Berlin w drodze do Moskwy, Walenty Olberg z polecenia Tukalewsky'ego. nawiązał kontakt z jedną z wybitnych torckistek w Berlinie Slomovitz, która powiadomiła Olberga, że trockiści niemieccy zawarli za zgodą Trockiego układ z Gestapo w płaszczyźnie dokonania aktów terorystycznych na terenie sowieckim, celem **obalenia reżimu sowieckiego.** W mieszkaniu tej trockistki Olberg spotkał się z przedstawicielem „Gestapo", który obiecał mu wszelką pomoc.

W r. 1935 Olberg dwukrotnie bawił w ZSRR, pierwszy raz przez kilka dni, zaopatrzony w wizę turystyczną, zaś podczas ostatniego pobytu Olberg z pomocą swego brata Pawła (agenta „Gestapo"), przybyłego do ZSRR z paszportem niemieckim, objął stanowisko profesora w instytucie pedagogicznym w mieście Gorkij (Niżnij Nowgorod). W mieście tem Olebrg utworzył grupę terorystyczną, zamierzając dokonać zamachu na Stalina, podczas manifestacji 1-majowej w r. 1936 lecz aresztowanie Olberga i całej grupy terorystycznej przeszkodziło realizacji zamachu. Olberg zeznał, że Trocki polecił mu ukrywanie za wszelką cenę udziału Trockiego w przygotowaniu zamachu na Stalina. Olberg zeznał, że wiedział o przygotowywaniu zamachu na Zdanowa w Leningradzie oraz na Postyszewa i Kosiora w Charkowie.

Osk. Berman-Jurin opowiedział, jak pod wpływem Trockiego i jego syna Siedowa stał się terorystą i przybył z Berlina do ZSRR. celem zamordowania Stalina. Siedow urządził w listopadzie 1932 r. spotkanie Bermana-Jurina z Trockim w Kopenhadze. Trocki tłumaczył Bermanowi-Jurinowi konieczność zamordowania Stalina, twierdząc, „wystarczy zabić Stalina, aby radykalnie zmienić układ sił w kraju". Trocki mówił również o konieczności zamordowania Kaganowicza i Woroszyłowa, zaś w wypadku wojny jego zdaniem, należało skorzystać z sytuacji, celem dokonania wojskowego zamachu stanu. Trocki wyrażał się o Stalinie z największą nienawiścią, żądając, aby wystrzał do Stalina padł podczas jakiegoś wielkiego międzynarodowego zebrania. Zaakceptowawszy polecenie Trockiego, Berman-Jurin w marcu 1933 r. wyjechał do ZSRR. i spotkał się w Moskwie z Fritzem Davidem. *Usiłowali oni bez powodzenia dokonać zamachu na Stalina jeszcze z końcem 1933 r. Następnie usiłowali dokonać tego po raz wtóry podczas 7-go kongresu kominternu w r.* **1935.** Przy końcu 1935 r. i na wiosnę 1936 r. zgłaszali się do Fitza Davida emisarjusze Trockiego, domagając się odpowiedzi, dlaczego polecenie Trockiego nie zostało jeszcze wykonane, przyczem oskarżali terorystów o brak decyzji i odwagi.

Hitlerowski plebiscyt w Gdańsku?

Wizyta Foerstera i Greisera w rezydencji Hitlera

Warszawa. 21. 8. Agencja „Press" donosi z Gdańska: Do Berchtesgaden, gdzie przebywa kanclerz Hitler, wezwani zostali przywódcy partji hitlerowskiej w Gdańsku gauleiter Foerster i prezydent Senatu Greiser. Narada w Berchtesgaden dotyczyć będzie niewątpliwie zarządzeń politycznych, planowanych w Gdańsku na najbliższą przyszłość. Jak się zdaje, hitlerowcy gdańscy zamierzają rozwiązać obecny Volkstag i przeprowadzić nowe wybory według systemu plebiscytowego głosowania, stosowanego w Niemczech. Wyborcy mieliby odpowiedzieć słowem „tak" lub „nie" na pytanie, czy popierają politykę obecnego Senatu. Zastosowanie plebiscytowego systemu głosowania byłoby naruszeniem konstytucji Wolnego Miasta.

* * *

Gdańsk, 21. 8. PAT. Przybyli tu dziś posłowie Labour Party Jenkins i Griffith. Celem wizyty deputowanych angielskich jest zapoznanie się z sytuacją polityczną w Wolnem Mieście.

Goście francuscy w drodze do Moskwy

Warszawa. 21. 8. PAT. W dniu dzisiejszym przybyli samolotem do Warszawy w drodze do Moskwy delegaci parlamentarzystów francuskich, członkowie komisji lotniczej Izby deputowanych. Na lotnisku na Okęciu, parlamentarzystów francuskich powitali członkowie ambasady francuskiej z radcą Bressy i zastępcą attache wojskowego kpt. Laparra na czele, przedstawiciele grupy parlamentarnej francusko -,polskiej z senatodyrektor Górecki. Parlamentarzyści francurem Wielowieyskim i radcą Zagórowskim, oraz imieniem Lotu dyrektor Krzeczkowski i scy zabawią w stolicy jeden dzień i zwiedzą zakłady lotnicze.

Niemcy i Włochy uznają rząd powstańców hiszpańskich?

Londyn, 21. 8. PAT. Współpracownik dyplomatyczny „Daily Mail" występuje z sensacyjnem twierdzeniem, jakoby Włochy i Niemcy wyraźnie oświadczyć miały w drodze dyplomatycznej rządowi francuskiemu, że nie godzą się na ustanowienie skrajnie lewicowego ustroju w Hiszpanji. Według dziennika, *niebawem nastąpi formalne uznanie przez Niemcy i Włochy prowizorycznego rządu powstańców.*

W tutejszych miarodajnych kołach niemieckich i brytyjskich określają tę wiadomość jako absurdalną.

Zapowiedź ofensywy powstańców

Berlin, 21. 8. PAT. Jeden z nadzwyczajnych korespondentów niemieckich, przydzielony do głównej kwatery gen. Mola donosi, iż w najbliższych dniach oczekiwana jest ofensywa wojsk powstańczych na Malagę. Powstańcy pragną jaknajszybciej zawładnąć tem miastem, gdyż stanowi ono bazę floty rządowej i ośrodek akcji marksistowskiej w prowincji Grenada. Główny atak na Malagę poparty ma być natarciem samolotów i okrętów wojennych gen. Franco. Jednocześnie wojska powstańcze w trzech kolumnach posuwają się ku miastu. Po zdobyciu Malagi przeważna część sił, operujących na południu, rzucona byłaby przeciw Madrytowi. Inne oddziały powstańcze spieszą z odsieczą grupie powstańców, broniących się w twierdzy Alcazar w Oviedo.

Przemalowane samoloty francuskie

Lizbona. 21. 8. PAT. Na lotnisku madryckiem Barajas wylądował wczoraj samolot francuski, który natychmiast przemalowano w barwy hiszpańskie. Przemalowano również 25 samolotów, dawniej przybyłych z Francji i 6 karabinów maszynowych.

Rozstrzelanie Riffenów

Paryż, 21. 8. PAT. „Le Petit Parisien" donosi, że z rozkazu gen. Franco rozstrzelano w Maroku hiszpańskiem szereg przywódców riffejskich. Powód tych egzekucyj nie jest znany.

Trzecia Rzesza protestuje przeciw radjostacjom Moskwy i Madrytu

Berlin. 21. 8. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Ambasador Rzeszy w Moskwie oraz charge d'affaires Rzeszy w Madrycie złożyli u rządów państw, przy których są akredytowani, jaknajenergiczniejszy protest przeciwko podburzającej i oszczerczej propagandzie radjostacyj tych państw, wymierzonej przeciwko Niemcom.

Nowy podział kolonij między państwa Europy zapobiegnie wojnie

Lille, 21. 8. PAT. W piśmie „Roveil du Rord" **ukazał się** artykuł wstępny pióra sen. Beranger, prezesa senackiej komisji do spraw zagranicznych, na temat kongresu europejskiego, jako rękojmi pokoju. Stwierdzając, że w Europie istnieją państwa posiadające kolonje i państwa pozbawione posiadłości zamorskich, senator przewiduje *konieczność nowego podziału kolonij w drodze ugody. Takie „nowe Locarno" pozwoliłoby — pisze on — na uniknięcie nowej wojny przez lojalne i dokładne rozpatrzenie zasadniczych bolączek, domagających się natychmiastowego rozwiązania.* Jedynym sposobem załatwienia sprawy jest, zdaniem autora, zwołanie „kongresu europejskiego", w którym wzięłyby udział wszystkie państwa.

KRONIKA

SIERPIEŃ 22 SOBOTA	Wschód słońca 4 g 23 m
	Zachód słońca 18 g 30 m
	4 Elul 5696

— *OD REDAKCJI. Sprawozdanie z obrad Rady Partyjnej Org. Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska zamieścimy w jutrzejszym numerze.*

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Błoński Walerjan, Rajska 6, tel. 174-17. Dr Eibenschütz Stan., Potockiego 12, tel. 119-01. Dr Sperlingowa Rachela, Józefitów 19, tel. 127-03. Dr Herschdörfer Ozjasz, Dietla 58, tel. 143-99.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, Kalwaryjska 27.

Z KOŃCEM PAŹDZIERNIKA B. R. USYPANY BĘDZIE KOPIEC MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Prace około sypania kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem zbliżają się szybko ku końcowi i według obliczeń fachowców potrwają jeszcze 2 miesiące, tak że kopiec gotowy będzie z końcem października br., o ile pogoda dopisze.

Obecnie przeprowadzane są prace w kierunku umacniania szkarp i niwelacji terenów wokół kopca oraz przygotowywania ziemi urodzajnej do obłożenia szkarp kopca.

Pozatem w stadjum realizacji wchodzą prace około urządzenia otoczenia kopca według nagrodzonego projektu, który rozwiązuje zadanie ogrodowe.

Obecnie sypany jest 23-ci metr wysokości.

NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ

Na skutek odezwy Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej naczelnicy wydziałów, dyrektorzy zakładów oraz prezesi poszczególnych organizacyj pracowników miejskich postanowili przeprowadzić uchwałę dobrowolnego opodatkowania wszystkich pracowników miejskich w wysokości 1 proc. od poborów brutto na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

PRACOWNICY IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W KRAKOWIE NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ

Na apel gen. Edwarda Śmigłego-Rydza pracownicy biura Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie jednomyślnie opodatkowali się dobrowolnie na rzecz Funduszu Obrony Narodowej w wysokości do 1 proc. poborów brutto na przeciąg 6 miesięcy. Łącznie ofiara pracowników Izby wyniosi kwotę przeszło 600 zł.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES KOBIET Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM

Wczoraj wieczorem pociągiem berlińskim przybyła do Krakowa przewodnicząca Międzynarodowej Federacji Kobiet z wyższem wykształceniem pani dr. Johanna Westerdyk, profesor uniwersytetów w Amsterdamie i Utrechcie. Na dworcu kolejowym przybycia wybitnej uczonej oczekiwał zarząd Federacji Kobiet z wyższem wykształceniem z p. Stanisławą Adamowiczową na czele.

Przed otwarciem obrad Międzynarodowego Kongresu Kobiet z wyższem wykształceniem, w dniu 25-go bm. rano władze Federacji złożą hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, składając wieniec w krypcie na Wawelu.

W związku z kongresem w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się kilka wystaw, a mianowicie wystawa czołowych grafików polskich, wystawa malowideł na szkle p. Kuleszyny oraz wystawa ceramiki p. Rudzińskiej - Wypychowej. Pozatem staraniem krakowskiego Muzeum przemysłowego i związku kobiet - absolwentek warsztatów tkackich urządzona została wystawa przemysłu i sztuki ludowej.

NAPISY ANTYŻYDOWSKIE OBOK TORU KOLEJOWEGO W PŁASZOWIE

Od dłuższego czasu pasażerowie pociągów, jadących od strony Lwowa do Krakowa muszą stykać się z napisami w rodzaju: Precz z Żydami! Nie kupuj u Żyda, to zdechnie (!) — itd. itd., umieszczonemi na płotach i ścianach domów na przestrzeni między stacją kolejową Płaszów a mostem kolejowym. Ze względu na to, że objekty, na których te zbrodnicze napisy są umieszczone leżą tuż obok toru kolejowego przypuszczać należy, że stanowią one własność Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie. Sądzimy zatem, że leży w mocy Dyrekcji K. P. usunięcie tych napisów ewentualnie spowodowanie, aby policja się tem zajęła.

Prezydent Benesz o stosunku Czechosłowacji do Niemiec

Praga, 21. 8. PAT. W czasie objazdu północnych Czech prezydent Benesz wygłosił w Żelaznym Grodzie przemówienie, w którem poruszył m. in. sprawę stosunków czesko - niemieckich.

Problem naszych stosunków z Niemcami — oświadczył prezydent Benesz — posiada charakter ogólno - europejski. Czechosłowacja jest państwem o średniem znaczeniu i wielkości, położonem w sąsiedztwie trzech mocarstw, na skrzyżowaniu trzech kultur. Państwo nasze nie może izolować się w swej polityce. Musi z innymi szukać równowagi w Europie środkowej i starać się o dobre stosunki ze wszystkimi. *Czechosłowacja jest żywo zainteresowana w porozumieniu niemiecko - francuskiem*, które jest równoznaczne z automatycznem rozstrzygnięciem trudności, które wynikają z napięcia ogólno - europejskiego. Nieprzyjaźń między Niemcami i Czechosłowacją nie jest żadnem fatalistycznem przeznaczeniem. Stosunek trwałej, uczciwej, pokojowej współpracy jest możliwy, konieczny i zupełnie naturalny. W Czechosłowacji nikt nie żywi przesądów ani uczucia nienawiści do Niemiec. Twierdzenie, iż Rzesza niemiecka chciałaby działać przeciwko naszej egzystencji, uważam za absurdalne. Nasza polityka zorjentowana w kierunku europejskim nie przeszkadza nam do definitywnego uregulowania stosunków z Rzeszą. Rokowania lokarneńskie, przygotowane na jesień usuną zapewne to, co z punktu widzenia europejskiego mogłoby zaszkodzić naszemu porozumieniu z Niemcami. W świetle oświadczeń kanclerza Hitlera z dnia 21 maja 1935 r. oraz z marca br. rokowania nasze z Rzeszą stają się rzeczą zupełnie logiczną i naturalną. Polityka Czechosłowacji w żadnym wypadku nie może kierować się tym czy innym ustrojem wewnętrznym państwa, z którym utrzymuje stosunki.

WYCIECZKA „W NIEZNANE“

Sekcja imprezowa Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Krakowie urządza dnia 23 b. m. wycieczkę pociągiem w nieznane. Odjazd z dworca Kolejowego Głównego o godz. 7.36 oraz 10.55 przedpołudniem, powrót wieczorem. Cena za przejazd w obie strony wraz z wstępem na festyn zł 2.50. Szczegóły w afiszach. Na miejscu własna orkiestra, tańce, bridge, wycieczki, kąpiel rzeczna — bufet. Czysty dochód z imprezy przeznacza się na cele Związku Strzeleckiego.

APELACJA OD WYROKU W SPRAWIE ZAJŚĆ MARCOWYCH

Obrońcy skazanych w wielkim procesie o udział w krwawych zajściach 23 marca br. w Krakowie, który toczył się w Sądzie Okr., doręczyli w ostatnich dniach w sekretarjacie Sądu wywyody apelacyjne. Apelację wniósł również prokurator dr. Szypuła, nie objął nią jednak wszystkich oskarżonych.

Z KRONIKI KRADZIEŻY

Dnia 20 bm. skradziono ze strychu domu przy ul. Potockiego 7, po otwarciu drzwi dobranym kluczem lub wytrychem 9 koców różnego koloru, wart. 200 zł. na szkodę Różnowskiej Marji oraz 2 dywany i 6 obrazów łącznej wartości 100 zł. na szkodę Budzińskiej Józefy, tamże zamieszkałej.

Tegoż dnia dostali się sprawcy po usunięciu rygli u drzwi do mieszkania Zdenki Mannaberga, właściciela fabryki łyżek metalowych przy ul. św. Kingi 3, na II. piętrze i rozpruli kasę ogniotrwałą, z której skradli 4.000 koron czeskich, a nadto z mieszkania futro damskie selskinowe, płaszcz damski i 3 płaszcze męskie. Pod zarzutem tej kradzieży zatrzymały organa PP. Leona Misiewicza (lat 26), fryzjera, bez zajęcia, zam. przy ul. Rzeźniczej Bocznej 16, znanego włamywacza kasowego.

Gomułka Józef (lat 19), robotnik bez zajęcia, zam. w Hucisku pow. Myślenice, został w nocy na 21 bm. zatrzymany przez policję na gorącym uczynku kradzieży naczyń robotniczych z nowej budowy przy al. Słowackiego na szkodę różnych robotników tam zajętych.

KOLONJA WAKACYJNA GIMNAZJUM ŻYDOWSKIEGO

Komitet Rodzicielski komunikuje, iż przyjazd uczestników kolonji wakacyjnej nastąpi w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 5 popołudniu.

— **DZIŚ W KRAKOWIE:** **Hatchija:** 4 pop. ref. F. Rosenbaum: Rola kobiety w sjoniźmie. — **Cei rej Mizrachi Brurja** (Dietla 11) 4.30 Oneg Szabat z ref. B. Liebera: Postacie z historji żydowskiej. — **Hitachdut** (Krakowska 39) 3 pop. plen. zebr. z ref. tow. Sesslera: Ostatnie wydarzenia w Erec. — **Irgun Haiwrim** (Koletek 6) 6 pop. mesiba pożegnalna z okazji wyjazdu tow. Stöegera do Erec. — **Brit Hechajal** godz. 3 zbiórka oddziału. — **Brith Trumpeldor** 3,15 raport gniazda. — **Koło drami, Hasapir** godz. 10 Próba chóru, 3 pop. wycieczka do Lasu Wolskiego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ewa“ i „Ręce zawiniły“.
APOLLO: „Zapomniane twarze“ (Gertruda Michael i Herbert Marschall)
ATLANTIC: „Urojony świat“ (Claudette Colbert, Charles Boyer) i „Burza nad Andami“ (Jack Holt)
BAGATELA: „Ostatni sygnał“ (Ryszard Barthelmes i Sally Eilers) oraz rewja p. t. „Natasza tańczy“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Mały pułkownik“ (Shirley Temple i Lionel Barrymore).
PROMIEŃ: „Kapitan Blood“ (Erole Flim i Olivia de Havillaud).
STELLA: „Moskiewskie noce“.
ŚWIT: „Pat i Patachon jako bezdomni“.
SZTUKA: „Cowboy miljonerem“ — (George O'Brien)
UCIECHA: „Syn admirała“ (Dick Torell, Ruby Keeler, Lewis Stone)
WANDA: „Komedjant“ (Christi, Hans Moser ii.)

Zawody waterpolowe Makkabi komb.—YMCA, odbędą się w dniu dzisiejszym w pływalni Parku Krakowskiego o godz. 18. Poprzedzi mecz juniorów.

W dniu dzisiejszym o godzinie 16.30 rozegra Makkabi na własnem boisku towarzyskie zawody piłkarskie z silną drużyną Nadwiślanu. Zawody powyższe zapowiadają się niezwykle interesująco Będzie to ostatni przegląd sił przed kampanją mistrzowską. Ze względów propagandowych ceny wstępów bardzo niskie.

TANI WYPOCZYNEK W KRYNICY. Komfortowy pensjonat „Astorja“, obok stacji i łazienek. Wikt pierwszorzędny, pięciorazowy. Opieka lekarska. Kuchnia rytualna. Zniżki kolejowe. Zgłoszenia na dowolną ilość dni. Wyjazd w dobrowolnym terminie. Zgłoszenia i informacje: H. A. Z., Warszawa, Orla 13/2. Załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź. 364k

Różne

KAPELUSZE damskie najnowsze jesienne modele ceny najniższe poleca Mag. mód „CHIC“ Kraków, Rynek gł. 9 (pasaż Bielaka).

SAMODZIELNĄ modniarkę i praktykantkę do modniarstwa przyjmie Mag. mód „Chic“ Rynek gł. 9. (pasaż Bielaka). —

GUZIKI, klamry, paski modne, koronki do sukien i bielizny poleca na nadchodzący sezon. MANHEIMER Kraków, Rynek gł. 9 pasaż Bielaka. Ceny najniższe!

GORSETY, biustniki, najnowsze modele wiedeńskie, ceny najniższe poleca „Lady“ Kraków, Rynek Gł. 9 (Papaż Bielaka) oraz Grodzka 62.

CZAPKI I MUNDURKI SZKOLNE najlepiej i najtaniej tylko we firmie WNUK — Kraków, Rynek gł. 9, Pasaż Bielaka.

PRZYJMUJEMY wszelkie szmatki na wyrób chodników — Tkalnia Kraków, — Józefa 2.

GABINET KOSMETYCZNY Drowej Ehrlichowej — Kraków, KARMELICKA 15. Telefon 186-99. — 7368g

STARĄ garderobę męską zamienia na pierwszorzędne materjały bielskie. Na wezwanie posyła do domu. Kozłowski, Kraków, Augustjańska 10 Telefon 133-74. 320k

ARTYSTYCZNA pracownia Firanek Holzerowej przeniosła pracownię na ulicę Szczepańską 5, poleca najtaniej swoje wyroby. 7327g

ZAKŁAD KAMIENIARSKI GRÜNBAUM, Kraków, GAZOWA 17 wykonuje wszelkie pomniki מצבות z piaskowców, marmurów i granitów po cenach konkurencyjnych. 259k

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO wyrobów TAPICERSKICH, Goldschmidt, Mostowa sześć. 42g

GORSETOWE materjały oraz wszelkie przybory — poleca ROSNER Kraków, Poselska 16, ceny fabryczne!!!

NAUCZYCIELE RELIGJI dostaną zaraz egzortę 3. IX. za jeden zł. Dr. Taubeles Tarnopol. 7375g

WSZELKIE ROBOTY w zakres murarstwa wchodzące wykonuje przedsiębiorstwo budowl. Wojciecha Stefanika, Rajsko 60. p. Swoszowice. Zwracać się koresp. 332k

ZARZĄDY domów i innych nieruchomości W PALESTYNIE, a w szczególności w Tel Awiwie obejmuje adwokat Dr. R. Schwager, który w roku 1935 przeniósł się z Polski do Palestyny i prowadzi w Palestynie zarządy nieruchomości ku zadowoleniu właścicieli i na dogodnych warunkach. Adres: Dr. R. Schwager Tel. Awiw, Dizengoff, str. 296.

PRZETARG SĄDOWY W SUŁKOWICACH. MASA KONKURSOWA SPÓŁKI W SUŁKOWICACH sprzeda w drodze licytacji sądowej I. Realność w Sułkowicach obejmującą budynek administracyjny, piętrowy o 24 ubikacjach oraz magazyny murowane i halę maszyn. II. Maszyny i urządzenia techniczne do produkcji wyrobów ślusarskich i kowalskich sposobem fabrycznym. III. Dwie parcele gruntowe położone przy gościńcu. IV. Budynek o 6 ubikacjach jako materjał budowlany. V. Dwie szopy i dwie drewutnie jako materjał. Warunki licytacyjne i bliższe wyjaśnienia U ZARZĄDCY MASY ADWOKATA DRA GOLDWASSERA W MYŚLENICACH. Licytacja odbędzie się w Sułkowicach dnia 27 sierpnia 1936 o godzinie 10.

Interesy handlowe

DOBRZE prezentujący się kawaler obejmie zastępstwo, przystąpi do spółki, przedsiębiorstwa przemysłowego. — Kapitał 10.000. Zgłoszenia pod „Rentowne“ Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków. 372k

SPÓLNIKA do bardzo rentownego zaprowadzonego przedsiębiorstwa handlowego w najlepszym punkcie Krakowa poszukuję. Zgłoszenia pod „Kapitał około 20.000“ Biuro Ogłoszeń Stattera Kraków, Rynek 8. 370k

DOMY W NIEMCZECH poszukiwane za gotówkę ew. za zamianą w Polsce. Ręczymy za pozwolenie Centrali Dewiz. Szybkie zgłoszenia z dokładnemi zapodaniami: „Transakcja“, — Kraków, Sienna 2. — 353k

MATERACE PODUSZKi łóżka polowe MARS oraz wszelkie przeróbki przyjmuje ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA Kraków Krakowska 44 Telefon 174-83. 7271g

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfefferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165-67 poleca: Firanki, portjery, kapy, serwety, gobeliny, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 9445kr

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost we FABRYCE „STYL“, Kraków, Wiślna 8 — obok plant.

SZYLDY EMALJOWANE, PIECZĄTKI GUMOWE zamawiaj tylko wprost we fabryce „EMALJARNIA“ s-ka z ogr. odp. Kraków, Dietla 81 Telefon 14739.



Kupno

PRASĘ ekscentryczną stół 80x80 ctm., skok 45 ctm. używaną kupię. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „M. D.“.

Sprzedaż

WYTWÓRNIA Pyjam, Stradom 17, — (dawniej Koletek 1). Najnowsze modele pyjam szlafroków damskich, męskich bonjurek, po bardzo niskich cenach. Uwaga na liczbę domu 17!! 8132kr

KILIMY artystyczne, narzuty, obicia meblowe Gruenerowa, Kraków, Tomasza 26. —

DYWANY ręczne kilimy — OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan, — Kraków, Podgórze, — Kingi 9, Telefon 116-09. — Naprawa, strzyżenie, wyrównywanie krzywych dywanów. 9173

KOMPLET NACZYŃ kuchennych 50 PRZEDMIOTÓW tylko zł. 49. Skład fabryczny „METAL“ Dietla 58. 251k

OKAZJA! Fortepian krótki marki Petroff, w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość ul. Bracka 6, m. 8. 7338g

SPRZEDAM bardzo dobrze prosperujący sklep konfekcji męskiej i damskiej w większem mieście Mał. Zach. przy ulicy pryncypalnej i bardzo ruchliwej. Zgłoszenia pod „S. G.“ do Adm. N. Dz. 361kr

SPRZEDAM częściowo wykończony i zamieszkały dom murowany z możliwością nadbudowy i dużą przyległą parcelą uzbrojoną w Krakowie oraz okrągłą MASZYNĘ do wyrobu pończoch i swetrów. Kraków, Cystersów 5, m. 1 przecznica Mogilskiej. 7351g

WPISY

do wstępnej klasy gimnazjum krawieckiego na 1-roczny kurs gosp. domowego, na 3-letni kurs krawieczyzny, na 3-letni kurs bieliźniarsko-gorseciarski na 3-letni kurs trykotarsko-krawiecki przyjmuje codziennie od 11— Średnia Szkoła Zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15. tel. 158-21. Żądać prospektów. 365k

MASZYNY do pisania walizkowe biurowe ogromny wybór, tanio, dogodnie Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11, tel. 162-50. 148k

»RIGO« usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. — Drogerja SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy.

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

Nauka i wychowanie

WPISY na koncesjonowane KURSY HANDLOWE FEINBERGA, Starowiślna 28, codziennie. 231k

UMIESZCZĘ chłopca 14-letniego uczącego się prywatnie u bardzo kulturalnej rodziny z pedagogicznym nadzorem. Zgłoszenia z podaniem ilości pokoi i osób do Adm. Nowego Dziennika pod „Sumienność“. 7346g

UCZNIA (ce) z utrzymaniem, opieką, pomocą w nauce przyjmie żyd. rodzina. — Najlepsze referencje. Dietla 73/9. 363kr

KURSA KROJU — modelowania i szycia koncesjonowane przez Kuratorjum od 1-go września w nowym po większonym lokalu. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. ELWIRA HALPERN-SÜSSEROWA, absolwentka Wiener Moden - Akademie, Kraków, Krupnicza 14. 7364g

INSTYTUT WYCHOWAWCZY G. Spierera, Kraków, Starowiśl na 85 przyjmuje uczniów zamiejscowych. 7359g

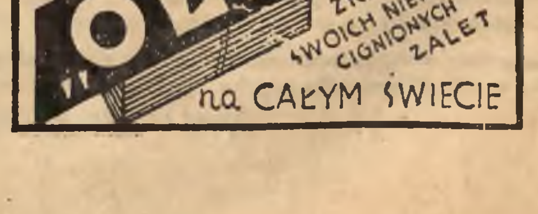
PO przerwie udzielam znowu lekcyj angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Załatwiam korespondencję w tych językach. Roman Hilfstein, Kraków XXII. Limanowskiego 13, m. 3. 7331g

UCZNIOWIE i uczennice radośnie spędzą ostatni okres wakacyjny w Instytucie G. Spierera na Krzemionkach. 7360g

ABSOLWENTKA fil. rutynowana korepetytorka udzieli lekcyj na dogodnych warunkach specjalność matematyka, fizyka, łacina i hebrajski. Zgłoszenia do Nowego Dziennika sub: „Solidnie“. 7347g

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH, dokształcenie ogólnohandlowe, trzyletnie, Kraków, — Rynek główny 23/III, kształcą REFERENTKI, sekretarki, korespondentki, buchalterki, tłumaczki biurowe, prasowe. Wpisy dni powszednie 11-13, oraz poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki 17—19. Zniżki urzędnikom, niezamożnym. Popołudniowe, wieczorne kursy językowe indywidualne, zbiorowe. METODA INDYWIDUALIZUJĄCA. 7367g

Reklama dźwignią handlu



INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Wolne posady

RYSOWNIKA szyldowego poszukujemy na dorywcze zajęcie. — SZYLDY, Dietla 81.

DROGERJA w Krakowie przyjmie praktykanta z kaucją. Zgłoszenia „Dobra praktyka“ Adm. Nowego Dziennika. 7345g

SAMODZIELNĄ (-go) korespondentkę (-ta) polsko-niemiecką z wiadomością buchalterji przyjmie Biuro Techniczne i Elektrotechniczne. Zgłoszenia pod „Buchalterja“ — Nowy Dziennik Kraków, Orzeszkowej. — 7334g

SIŁA biurowa ze znajomością buchalterji, z małą gotówką do fabryki potrzebna. Zgłoszenia pod „Dobra posada“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 369k

FABRYKA wyrobów galanteryjnych poszukuje zastępców na poszczególne Województwa z kaucją. Zgłoszenia pod „Referencje“ do Adm. N. Dziennika Kraków. 7354g

SAMODZIELNEJ modniarki oraz zdolnej siły modniarskiej poszukuje się od zaraz. Wiadomość Adm. Nowego Dziennika pod „Zdolna modniarka“. 7369g

PANIENKI do 5-letniej dziewczynki poszukuje Magazyn Polski, Długa 50. 7370g

PRZYJMĘ chłopca do praktyki dentystycznej. Sławkowska 25, I piętro. 358k

AKWIZYTORZY dla przedsiębiorstwa, trudniącego się obrotem nieruchomościami — administracją realności i wynajmem mieszkań, poszukiwani. Zgłoszenia osobiste: „Transakcja“, Kraków Sienna 2. 352k

PANNY do samodzielnego prowadzenia filji poszukuje od zaraz Pralnia „Krakowianka“ Starowiślna 18. 7365g

Posad poszukuje

SIEROTA po ojcu — który zginął na wojnie bez środków do życia prosi o jakąkolwiek pracę do sklepu lub dzieci ewentualnie inną. Zgłoszenia Nowy Dziennik — pod „Zdolna 25“. 7371g

BUCHALTER, korespondentka polsko-miecki fachowiec drzewny pierwszorzędne świadectwa poszukuje posady ewent. kierownictwa. A. H. Dąbie ad Dębica. 333k

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr — tylko Kraków, Józefińska 29. tel. 120.44. Rok założenia 1910. 9381kr

FREBLANKA z państwowem seminarjum, ośmioletnią praktyką w przedszkolu poszukuje posady w przedszkolu, ochronce. — Zgłoszenia: Pensjonat dziecięcy Zakopane pod Jaworami dla L. S. 7269g

STROI, naprawia fortepiany starannie — Bild, Topolowa 6/10, tel. 177-72. 170k

DWAJ młodzi inteligentni panowie poszukują pracy. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „Pełne zaufanie“ do Adm. Nowego Dziennika 7353g

MŁODY, energiczny obejmie dalsze administracje realności. Dobrze ustosunkowany. Najlepsze referencje. Gwarancja. Zgłoszenia pod „Inżynier“ do Biura ogłoszeń Roth, Kraków, św. Jana 18.

KSIĘGOWY . bilansista, pierwszorzędny korespondent niemiecko - angielski poszukuje posady. Zgłoszenia w Adm. N. Dziennika pod „Zdolny“.

Lokale

PRZECHOWANIE mebl. , towarów w suchych składach, oraz najtani PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES“ — Wysyłka bagaży do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

W RYNKU głównym w Krakowie lokal frontowy z dużą wystawą oraz 5-pokojowe mieszkanie z pełnym komfortem do wynajęcia. Sienna 2. Wskaże dozorca. 303k

SALA NA ŚLUBY. Nowocześnie urządzona sala dla zjeżdżających się na śluby zaręczyny oraz teatry, przyjmuje po cenach przystępnych Kurz, Tarnów, Hotel Pod Dębem. 27g

Przetargi publiczne

Komitet Budowy Domów mieszkalnych Pracowników Umysłowych P. K. K. O. w Krakowie ogłasza

PRZETARG BUBLICZNY
na roboty dekarskie, izolacyjne i blacharskie

dla budujących się domów u zbiegu Alei 3-go Maja i ulicy Piastowskiej w Krakowie.

Podkłady ofertowe, rysunki i wyjaśnienia otrzymać można w Biurze Kierownictwa Robót, w godzinach od trzeciej do piątej popołudniu. Zapieczętowane oferty z dowodem złożonego wadjum składać należy w Biurze Kierownika Robót, Grottgera 22/3 telefon 12180.

Techniczny Kierownik Robót.

NA WSZELKI WYPADEK.



»Fotografja twoja wisi ponoć w biurze matrymonialnem!«

»Nie gniewaj się na mnie, mężulku, zaniosłam ją zeszłego roku, kiedy tak ciężko chorowałeś!«

Poszukuję 2-pokojowego

mieszkania z komfortem na I lub II piętrze w okolicy Dietla, Koletek, Gertrudy, Sebastjana, Sarego, Wielopola. Zgłoszenia pod: „Punktualny płatnik“ do Administracji Nowego Dziennika“.

LOKAL przemysłowy Kraków, Lubicz 30 do wynajęcia.

DO WYNAJĘCIA od zaraz: dwa komfortowe mieszkania 3-pokojowe na IV piętrze, dużo światła, słońca i powietrza, — mały czynsz. Od 1 września 3-pokojowe, pełnokomfortowe na I piętrze. Kraków, Aleja Krasińskiego 30. 367k

SKLEP z dużą wystawą, Grodzka 59 zaraz do wynajęcia. — Tamże jasny, duży pokój na I p. na biuro lub cichy przemysł. Wiadomość o 9 rano. 7315g

POSZUKUJĘ mieszkania z utrzymaniem i fortepianem dla dziewczynki w pobliżu ul. Stolarskiej „Ogniska Pracy“. Helena Szancer, Maków Podhalański. 7374g

SKLEP jedno lub dwu ubikacjowy do wynajęcia Stolarska 15. — Wiadomość u właścicielki 3—5. 372k

OBOK W. S. H. dwuosobowy pełnokomfortowy pokój, utrzymanie I. p. Lenartowicza 21/4. 7373g

PIĘCIOPOKOJOWE słoneczne komfortowe mieszkanie Pilsudskiego 11 do wynajęcia. Telefon 146-29. 7355g

DO WYNAJĘCIA sutery jasne, elektryka, wodociąg, na magazyn lub cichy przemysł. Koletek 3. — 7361g

4, 3 i 2-POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Kraków, Aleja Krasińskiego 12 do wynajęcia. Dozorca wskaże między 3—5. Telefony 106-25, — 117-16. 7344g

Matrymonjalne

KAWALER dobrze sytuowany (Stanowisko, gotówka 10.000) poślubi dwudziestoletnią, inteligentną, ładną pannę, posiadającą przynajmniej także dziesięć tysięcy złotych. Poważne zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 527. 368k

Zdrojowiska

JEŚLI ZAKOPANE, TO ZAJEDŹ DO „JURANDA“. UL. CHAŁUBIŃSKIEGO, BO TAM TANIO — SMACZNIE I BEZTROSKO. 271k

RABKA - ZDRÓJ. — Pełnokomfortowy pensjonat „Eljaszówka“ centrum, poleca pokoje słoneczne z werandami na miesiąc sierpień zł. 6 od osoby. Kuchnia znana wykwintna, utrzymanie 5 razy dziennie. Radjo patefon — Zarząd: Scherer - Rebenowa, Tel. 142. 9120k

KRYNICA WILLA UŁANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wyśmienita kuchnia, także djetetyczna, — ceny niskie. 8888kr

PENSJONAT R. PRENKLOWEJ Willa „Sielanka“ — Tel. 24 Bystra koło Białej poleca na sezon letni pokoje słoneczne i wygodne, po cenach przystępnych, Kuchnia pierwszorzędna. Piękne położenie. Woda bieżąca angielskie W. C., kąpielowe, telefon, radjo itp. dancing. Wycieczki w okolicy i dalsze. (Ludność spokojna i grzeczna Stacja kolejowa Bystra - Wilkowice. 106k

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiliana Feldmana